Nr. 262 — Rok 5 | Dziś 8 stron | Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, środa, dnia 11-go listopada 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

To czego nam trzeba.

AKTUALNE WEZWANIE DO PRACY.

Waluta. — Oszczędność. — Sejm. — Chrześc. Demokracja. — Zakazy pracy. — Do czynu.

Grudziądz, 10 listopada.

Onegdaj odbyło się w Poznaniu zebranie Rady Wojewódzkiej Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, którego rezolucje podajemy na innem miejscu dzisejszego numeru. Tu pragniemy jeno zatrzymać się na pewnych momentach przemówienia ks. senatora Adamskiego, który na tem zebraniu zobrazował całokształt naszego przesilenia gospodarczego, wyjaśniając, jakie się na nie złożyły przyczyny oraz czego zaniechać, a co czynić należy, abyśmy zdołali przetrwać kryzys i dojść do naprawy sytuacji. Z wywodów ks. sen. Adamskiego opuszczamy lwią część, aby nie powracać do tych zagadnień i spraw, któreśmy już na tem miejscu wyczerpująco omówili przed tygodniem (patrz „Głos Pomorski" Nr. 255 dnia 3 listopada) w wywiadzie, jaki ks. sen. Adamski udzielił przedstawicielowi naszego pisma. Pozostała część jego mowy zawiera jednak dość cennych uwag, nad któremi głębiej zastanowić się i z nich naukę dla życia, zachętę do jego kształtowania zaczerpnąć trzeba.

Poruszając sprawę waluty, podkreślił szanowny mówca zasadniczą różnicę pomiędzy dwiema drogami do uzdrowienia pieniądza polskiego, jakie sobie obrali były i obecny ministrowie Skarbu p. Michalski i Grabski. Perwszy dążył do powolnego uzdrowienia waluty, chcąc łączyć i oprzeć ją na uzdrowieniu gospodarczem, na rozwoju własnych warsztatów narodowej pracy. Drugi zrobił inaczej (coprawda żądało tego wówczas społeczeństwo), przyśpieszył rzecz, ale w rezultacie otrzymaliśmy pieniądz za drogi, z odrodzeniem ogólnej gospodarki nie złączony. — Pomiędzy sanacją waluty a gospodarczą powstał długi przedział, powstała luka, próżnia, mogąca się stać przepaścią nietylko dla drugiej, lecz i pierwszej sanacji. Oczywista, instynkt samozachowawczy, wspólny wysiłek Sejmu, Rządu i społeczeństwa niebezpieczeństwo zażegnać, do naprawy doprowadzić nas musi.

Dalej po omówieniu potrzeby solidnej redakcji budżetu, stwierdził ks. senator rozbrat pomiędzy „wesołą teorją a smutną praktyką" oszczędności. Zawsze i wszędzie o niej mowa ale niestety były to martwe wyrazy, bo za słowami nie szedł czyn. Ani Sejm, ani Rząd ani społeczeństwo nie wykazały umiejętności w stosowaniu w praktyce zasady „pamiętaj rozchodzie być z dochodem w zgodzie". Do tego przecież dojść musimy i Chrz. Dem. niezłomnie na stanowisku oszczędności stanie chociażby się to niektórym czynnikom podobać nie miało.

Zawinił ciężko Rząd ale i na Sejmie cięży wielka za dotychczasową gospodarkę odpowiedzialność i obowiązek naprawy zła. Do tego na terenie sejmowym. Chrześc. Dem. bezwzględnie dążyć będzie i wysunęła w tym kierunku znany już swój program sanacji.

Chodzi w nim głównie o to, aby program gospodarczy ujednostajnić, ująć w pewne karby i aby ewentl. zmiana rządu nie była przeinaczaniem wszystkiego bez istotnej potrzeby, bo to mogłoby stać się paczeniem. Jak praca tak i kapitał musi znaleźć ochronę i mieć zapewniony zysk, podobnie jak w innych krajach. Dalej należy położyć kres demoralizującej i destrukcyjnej demagogji, które spycha nas na bezdroża i przywrócić, ugruntować poczucie odpowiedzialności i obowiązkowości. Przedewszystkiem zaś trzeba dojść do wzmożenia pracy, której wyższa jakość i ilość jest źródłem dobrobytu i mocy narodu.

Chrześc. Dem. nie zamierza żądać cofnięcia 8 godz. dnia pracy, szanować chcę tę słuszną zdobycz warstwy robotniczej ale z drugiej strony niedopuszczalne jest nakładanie kajdan na wolność pracy, zakazy jej dla tych, których bezrobocie gnębi, głód w rozpaczy pogrąża.

Przemówienia swe, które tu odzwierciadlamy w luźnych urywkach zakończył ks. senator apelem, aby Ch. Dem. przystąpiła do żywej pracy organizacyjnej, przygotowując społeczeństwo do poparcia planu sanacyjnego. Podkreślając to wezwanie wybitnego znawcy stosunków i twórczego działacza na polu pracy narodowej i gospodarczej, przypuszczamy, że głos jego nie przebrzmi bez echa również na naszem Pomorzu, ale poruszy je do pracy, bo dość już długo rozbrzmiewa próżny „żal" i czas najwyższy uderzyć w twórczych „czynów stal".

S. M.

Rezolucje antypolskie hakatystów niemieckich.

Co uchwalił kongres partji niemiecko-narodowej.

Berlin, 9. 11. (Pat.) Kongres partji niemiecko-narodowej dla spraw wschodnich, obradujący w Pile, uchwalił następujące rezolucje:

Kongres wzywa rząd do odrzucenia wszelkiego bezpośredniego lub pośredniego uznania obecnej granicy wschodniej Niemiec oraz odrzucenia wszelkich traktatów, któreby faktycznie dawały możność Francji gwarantowania traktatów rozjemczych z sąsiadami wschodnimi.

Następnie **kongres wzywa rząd do niepodpisywania traktatu handlowego z Polską** tak długo, dopóki nie uzyska od rządu polskiego zapewnienia, że nietylko interesy gospodarcze Niemiec, ale i także interesy mniejszości niemieckiej w Polsce, właścicieli zlikwidowanych niemieckich majątków i wreszcie optantów będą należycie zabezpieczone.

W dalszym ciągu rezolucja zaleca rządowi uzyskanie większych ułatwień tranzytowych w korytarzu gdańskim oraz zamknięcia granicy niemieckiej dla robotników polskich, tak długo, dopóki Polska będzie zamknięta dla wychodźtwa niemieckiego.

Wreszcie kongres apeluje do rządu niemieckiego, aby położył kres utrudnieniom, jakie rząd polski stawia obywatelom niemieckim, posiadającym jeszcze interesy materjalne w Polsce przez odmowę przez tę ostatnia prawa wjazdu do Polski.

Święto rocznicy zawieszenia broni w Anglji i Francji

Uczczenie pamięci Nieznanego Żołnierza.

Londyn, 9. 11. (Pat.) W tym roku, jak i lat zeszłych w przededniu rocznicy zawieszenia broni grób nieznanego żołnierza w Londynie odwiedzany jest przez liczne rzesze. Program obchodu święta zawieszenia broni będzie w tym roku taki sam, co lat ubiegłych, a mianowicie dzień 11 listopada poświęcony będzie nabożeństwom za dusze poległych żołnierzy i rozmyślaniom. O godz. 12 zarządzona będzie w całej Anglji 2-minutowa chwila milczenia.

Uroczyste nabożeństwa odprawione będą u grobu nieznanego żołnierza, w opactwie westminsterskiem i katedrze św. Pawła, na której stopniach zewnętrznych chór katedry wykona pienie religijne na krótko przed zarządzeniem 2-minutowej przerwy w ruchu. Wreszcie w godzinach wieczornych odprawione będzie nabożeństwo żałobne w Alberthall.

Paryż, 9. 11. (Pat.) Z racji przypadającej na środę, dn. 11 listopada rocznicy zawieszenia broni minister oświaty wydał do rektorów uniwersytetów oraz prowincjonalnych władz szkolnych okólnik, w którym wyraża życzenie, aby w dniu tym we wszystkich zakładach naukowych nauczyciele odpowiednimi wykładami należycie podkreślili wielkie usiłowania, żywione przez Francję w celu uniknięcia na przyszłość możliwości powrotu podobnej katastrofy, jak wojna światowa w r. 1914.

*

Odpowiedź niemiecka jest już gotowa.

Berlin, 9. 11. (Pat.) „Voss. Ztg." dowiaduje się, że odpowiedź niemiecka na ostatnią notę konferencji ambasadorów w sprawie rozbrojenia jest już gotowa i jutro zostanie wysłana. Odpowiedź ta traktuje specjalnie sprawy pełnomocnictw gen. von Seeckta i uzbrojenia fortyfikacji artylerją ciężką.

Podpalenie szkół misyjnych i kościoła w Syrji.

Londyn, 9. 11. (Pat.) Reuter donosi z Nowego Jorku, że nadeszły tam wiadomości o spaleniu amerykańskich szkół misyjnych i kościoła w okolicy, położonej na południe od Damaszku, gdzie Druzowie przepędzili armeńsko-syryjskich chrześcijan. Amerykańska misja dla Bliskiego Wschodu donosi, że władze angielskie w Palestynie zamknęły granicę dla uchodźtwa z Syrji tak, że obecnie wielu uchodźców zgromadziło się na granicy.

Zarządzenie hiszpańskie przeciwko Niemcom.

Berlin, 9. 11. (Pat.) Według ostatnich doniesień z Madrytu, weszły w życie o północy z niedzieli na poniedziałek rozporządzenia ekonomiczne rządu hiszpańskiego, zwrócone przeciwko Niemcom.

Prezydent Loebe powrócił do Berlina.

W najbliższych dniach zostanie zwołany konwent seojorów.

Berlin, 9. 11. (Pat.) Wczoraj powrócił do Berlina z Ameryki prezydent Reichstagu Loebe, który dziś rano złożył wizytę kanclerzowi celem omówienia z nim kwestji zwołania Reichstagu.

„Voss. Ztg." dowiaduje się, że w najbliższych dniach zostanie zwołany konwent senjorów, który zajmie się tą sprawą, jednakże według informacji „Vossische Ztg.", trudno jest spodziewać się zwołania Reichstagu przed 23 bm., bo na 15 bm. zwołany został kongres niemiecko-narodowej partji, na 16 bm. zaś kongres centrum, tradycja zaś parlamentu niemieckiego jest przeciwna zwoływaniu plenum Reichstagu podczas obrad kongresów partyjnych, któreby utrudniły danym partjom branie udziału w obradach parlamentu.

Francja chce przyspieszyć konferencją rozbrojeniową.

Paryż, 9. 11. (Pat.) „Petit Parisien" donosi, że dokument, zaaprobowany w ubiegły czwartek 5 bm. przez najwyższe osobistości świata cywilnego i wojskowego pozwoli Pawłowi Boncour udowodnić w Genewie wobec komitetu Rady Ligi Narodów, że Francja pragnie przyspieszyć zwołanie przyszłej konferencji rozbrojeniowej i będzie mogła objąć kierownictwo prac organizacyjnych, związanych z tą konferencją.

Wspomniany dokument wylicza sprawy, które zdaniem Francji winny być zbadane, podkreśla złożoność problemu, wreszcie stwierdza, że problemat rozbrojenia obejmuje nietylko liczebny stan armji i zapasy broni, lecz również i siły potencjalne wojny, na które składają się różnorodne elementy, jak np. sytuacja finansowa, demokratyczna, przemysłowa, geograficzna itd.

W celu ograniczenia zbrojeń należy nietylko skrócić okres służby wojskowej oraz ograniczyć wydatki na wojsko, lecz również ustalić określony stosunek między siłami potencjalnemi wojny w poszczególnych krajach. Żaden kraj nie powinen móc dysponować na lądzie ani na morzu siłą większą od tej, jaką mogłaby skierować przeciwko niemu Liga Narodów w razie, gdyby pogwałcił pokój.

NIE BĘDZIE ROZWIĄZANIA REICHSTAGU.

Hamburg, 9. 11. (Pat-Wolff.) Prezydent Reichstagu Loebe oświadczył przedstawicielowi dziennika „Hamburger Fremdenblatt", że pakt, zawarty w Locarno, będzie przyjęty bez konieczności rozwiązania Reichstagu.

NOWY GUBERNATOR OBSZARU KŁAJPEDZKIEGO.

Kłajpeda, 9. 11. (Pat.) Donoszą tu, że dr. Zillus z mianowany został gubernatorem obszaru kłajpedzkiego.

*

Pos. Szmulkzis o zerwaniu rokowań polsko-litewskich

Litwa niechce odstąpić od swego obecnego stanowiska.

Kowno, 9. 11. (Pat.) Przywódca partji chrześcijańsko-demokratycznej pos. Szmulkzis oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Ritas", że trzeba było prowadzić rokowania z Polakami, skoro oni je Litwie zaproponowali, Polacy jednak chcieli nadać tym rokowaniom znaczenie polityczne i dlatego zostały one zerwane. Centralny Komitet partji chrześc.-dem. solidaryzuje się w zupełności z zapatrywaniami ministra przemysłu Reynlsa, że rokowania z Polakami zostały zerwane ostatecznie.

Kwestja, czy rokowania te mogłyby być podjęte na nowo, jest kwestją czysto teoretyczną. Teoretycznie rzecz biorąc, rokowania z Polską mogłyby być na nowo nawiązane tylko wówczas, gdyby Polska określiła naprzód wobec Litwy, jakich propozycji będą dotyczyły te rokowania, Litwa bowiem ani na jotę nie odstąpi od swego obecnego stanowiska.

Rezolucje poznańskiej Rady Wojewódzkiej Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji.

1. Zjazd Rady Wojewódzkiej Polsk. Stron. Chrześcijańskiej Demokracji zebrany dnia 7 listopada w Poznaniu wzywa członków Rad Miejskich Województwa poznańskiego, stojących na stanowisku programu stronnictwa Ch. D. do prowadzenia samodzielnej polityki na podstawie tegoż programu i do czynienia wysiłków celem uzdrowienia gospodarki samorządowej.

2. Rada Wojewódzka wzywa Klub Parlamentarny do podjęcia żywszej czynności stronnictwa około zażegnania obecnego kryzysu gospodarczego i zasilenia naszego życia gospodarczego w niezbędne środki obrotowe. Polityka rządu przedewszystkiem Kresy Zachodnie doprowadziła do zupełnego zubożenia, co najlepiej przejawia się w specjalnie wielkiej liczbie upadłości.

Żądamy obostrzenia kontroli nad szafowaniem funduszami publicznemi i zastosowaniem najostrzejszych środków zaradczych przeciwko niezmiernie licznym nadużyciom.

Stronnictwo popularów chce wrócić do parlamentu

Rzym, 9. 11. (Pat.) Narady stronnictwa popularów wykazały dziś, że najwybitniejsi przywódcy parlamentarni stronnictwa są za powrotem do parlamentu i przerwaniem bojkotu. Pozwala to przewidywać, że taka właśnie będzie ostateczna decyzja stronnictwa.

Projekty finansowe Painlevego.

Paryż, 9. 11. Frakcja socjal-radykałów izby deputowanych postanowiła przyjąć projekty finansowe Painlevego, jako podstawę dyskusji.

Paryż, 9. 11. (Pat.) Komisja finansowa izby deputowanych odrzuciła projekt podatku osobistego w sumie 20 franków od osoby, następnie zaś również odrzucony został wniosek socjalistyczny, żądający daniny majątkowej pod formą udziału skarbu we wszystkich źródłach bogactw.

W dalszym ciągu obrad komisja finansowa izby deputowanych 12 głosami przy wstrzymaniu się innych deputowanych od głosowania uchwaliła w zasadzie projekt daniny nadzwyczajnej, dotyczącej wszelkiego rodzaju majątków zarówno ruchomych jak nieruchomych.

Zamach na Mussoliniego dawno był projektowany.

Kto zdradził spiskowców? — Czeski dziennikarz był zamieszany w przygotowanym zamachu.

Wiedeń, 9. 11. (Pat.) „Sonn und Montags-Ztg." donosi z Medjolanu, że według wiadomości „Unitas Catolica" Zaniboni został zdradzony przez swego najlepszego powiernika, dziennikarza Quassi. „Popolo d'Italia" pisze, że Zaniboni już w ciągu ubiegłego roku organizował spisek, mający na celu obalenie obecnego rządu, później jednak zrezygnował z urzeczywistnienia swego planu. Pisma twierdzą dalej, że Zaniboni otrzymał w ciągu ubiegłego roku 2 miljony lirów na cele wykonania zamachu. Ostatnie szczegóły planowanego zamachu zostały omówione w Aleksandrji, gdzie był również obecny Quassi. Po naradach tych Quassi poczuł skruchę i doniósł o powyższych planach policji „Popolo d'Italia" zaznacza pozatem, że zdaniem Quassi'ego Francja bezpośrednio nie miała żadnego związku za spiskiem przeciwko Mussoliniemu.

Praga, 9 11. (Pat.) „Neue Züricher Ztg." z dnia 6 bm. donosi, że czeski dziennikarz w Paryżu dr. Gustaw Winter był zamieszany w przygotowanym zamachu na Mussoliniego. Dr. Winter miał dostarczyć Zaniboniemu samochodu dla ułatwienia mu ucieczki po zamachu. Wobec powyższego dr. Winter oświadcza obecnie w „Pravo Lidu", że wprawdzie Zaniboniego zna, ale nie widział go przeszło półtora roku i nie utrzymywał z nim od tego czasu żadnych stosunków.

Rzym, 9. 11. (Pat.) Wobec tego, że dzienniki zamieszczają jaknajfantastyczniejsze opowieści w związku z zamachem na Mussoliniego, podając nazwiska szeregu rzekomych wspólników, wydany został komunikat oficjalny, który oświadcza, że powzięto zarządzenia w celu przeszkodzenia prasie w umi szczaniu nowych publikacji o poszukiwaniach policji i śledztwie sądowem, aby nie utrudniać działania władzom. Pozwolone będzie jedynie ogłaszanie komunikatów oficjalnych.

Włoski następca tronu składać będzie ślubowanie.

Rzym, 9. 11. PAT. Senat włoski wznawia swe prace w sobotę. Sesja będzie trwała prawdopodobnie 10 dni. Pierwsze posiedzenie będzie miało charakter bardzo uroczysty, ponieważ składać będzie ślubowanie następca tronu książe Humbert. Pozatem rozważane będą wszystkie projekty ustaw, przedyskutowane przez izbę deputowanych. Prace senatu mają być uskutecznione do dnia 1 grudnia tj. terminu, w którym ma nastąpić podpisanie układu locarneńskiego. Następna sesja senatu ma się odbyć w lutym przyszłego roku. Izba deputowanych odbędzie swą sesję w pierwszej dekadzie grudnia, lecz nie 1 grudnia, jak zawiadomiono, lecz 7-go lub 8-go. t. j. już po podpisaniu układu.

Walka miedzy Czang-Tso-Linem a Feng-Ju-Siangiem.

Londyn, 9. 11. PAT. Z Tokio donoszą, że stosunki między Czang-Tso-Linem dyktatorem mukdeńskim a tak zw. generałem chrześcjańskim Feng-Ju-Siangiem przybrały charakter zaciętej walki. Rząd japoński postanowił zająć ściśle neutralne stanowisko wobec walki tych obozów.

Korespondent agencji Reutera z Tokio donosi, że **władze wojskowe japońskie nie sądzą, aby wojna domowa w Chinach ograniczyła się do walk pomiędzy wojskami Feng-Ju-Sianga a Czang-Tso-Lina.**

Antywłoskie demonstracje w Jugosławji.

Białogród, 9. 11. (Pat.) Wczoraj odbyły się w Splicie (Spalatto) demonstracje antywłoskie. Wielotysięczne tłumy ludności przeciągały ulicami i demolowały sklepy włoskie. Silne oddziały wojskowe rozproszyły demonstrantów. Demonstranci przeważnie studenci spalili na placu Jelaszyca chorągiew włoską, druga zaś chorągiew została zniszczona przed konsulatem włoskim.

Tłum demonstrował także przeciwko ministrowi spr. zagr. Ninczicowi za to, że ten gratulował Mussoliniemu z powodu jego ocalenia od zamachu oraz za to, że zażądał on, aby policja w Zagrzebiu stłumiła przemocą demonstracje przeciw Włochom.

Umowa sowiecko-turecka.

Paryż, 9. 11. (Pat.) Dzienniki podają za prasą kopenhaską, że Rosja i Turcja miały zawrzeć umowę, według której sowiety poprą Turcję w sprawie Mossulu oraz ruch mahometański, Turcja zaś udzielać będzie sowietom poparcia w ich polityce wschodniej.

*

Wyrok w procesie komunistycznym w Paryżu.

Paryż, 9. 11. (Pat.) W rozprawie sądowej przeciwko 5 komunistom oskarżonym o agitację w wojsku i nakłanianie żołnierzy do nieposłuszeństwa zapadł wyrok, skazujący ich na karę więzienia od 4 do 8 miesięcy oraz 1000 franków kosztów sądowych.

*

Szczęście Trockiego.

(Korespondencja własna.)

Moskwa, listopad 1925 r.

Lew Dawidowicz Trockij, były przewodniczący Rewolucyjnej Rady Wojennej (Rewwojensowietu), a jednocześnie komisarz ludowy do spraw armji i marynarki, po przymusowem wygnaniu za „verba veritatis", jakie wyrzekł pod adresem triumwiratu, rządzącego obecnie Związkiem Sowieckim, w osobach Zinowjewa, Stalina i Kamieniewa w przedmiocie do swego dzieła pt. „Uroki Oktiabria" (Nauki października), powrócił, jak wiadomo, już rok niemal temu do Moskwy. Nie znaczyło to jednak, aby odzyskał swe dawne znaczenie. O ile zorjentować się można w zawiłych stosunkach, panujących w sferach rządzących w Moskwie, powrót jego był sui generis manewrem Stalina, pragnącego z jednej strony usunąć pogląd zagranicy o jakichś poważniejszych tarciach w łonie rządu Związku Republik, z drugiej zaś — stworzenie pewnej przeciwwagi dla wzrastającego podówczas poważnie wpływu Zinowjewa na cały bieg polityki wewnętrznej i zagranicznej związku. Trockij powrócił do Moskwy, nie zajął jednak swego dawnego stanowiska, a zadowolnił się dużo mniejszą funkcją przewodniczącego komitetu koncesyjnego, gdzie przez cały rok niemal pracował wytrwale, unikając wszelkiego rozgłosu, a gromadząc wiadomości o stanie gospodarczym Rosji, co stworzyło zeń jedną z największych powag w tej dziedzinie.

W „Rewwojensowieckie" i Komisarjacie Wojny rządził tymczasem Frunze. Ten wódz armji czerwonej w jej walkach z Kołczakiem i Wranglem, a ostatnio głównodowodzący wojskami Ukrainy i Krymu, stał się po zajęciu stanowiska kierowniczego w armji, uosobieniem karności i dyscypliny komunistycznej.

Nagła jego śmierć, o której doniosły depesze, wytworzyła bardzo kłopotliwą dla rządu sowieckiego sytuację. Któż może stanąć na jego miejscu? Niewątpliwie armja czerwona, jak każda armja rewolucyjna, wydała na świat dużo samorodnych zdolności albo nawet talentów. Tuchaczewskij, Woroszyłow, Kakurin, S. S. Kamieniew — to wszystko ludzie czołowi, którzy mogliby pretendować do zajęcia opróżnionego przez Frunzego stanowiska. Czemże jednak są oni wszyscy w porównaniu z tym, który, odsunięty od swej dawnej roboty, pozostaje jednak ze wszystkich ich najzdolniejszym? Czemże są ich wszystkich kandydatury w porównaniu z kandydaturą Lwa Dawidowicza Trockiego?...

Śmierć Frunzego — to sui generis „szczęście" dla Trockiego. Mimo swego powrotu do Moskwy, marzyć wcale by nie mógł o „wysadzeniu" Frunzego za życia z zajmowanego przezeń stanowiska. „Triumwirat" wziąłby to znowu za „dyktatorskie zamysły", i próby skończyłyby się fiaskiem. Dziś, gdy wskutek śmierci Frunzego otwiera się samo pole do walki o komisarjat wojskowy, Trocki, stając w szeregach kandydatów, posiada największe z nich wszystkich szanse.

Być może, iż nie uda mu się osiągnąć tego stanowiska już obecnie. Ale należy pamiętać, iż ktokolwiek zajmie obecnie owo najwyższe stanowisko w armji czerwonej, to bez względu na to, kim będzie, stanie się dla ambitnych planów Trockiego o wiele mniejszą barjerą do powrotu do władzy, niż był nią twardy i nieustępliwy Frunze.

Przegląd polityczny.

PRZYJĘCIE SOWIECKIE W RZYMIE.

Z okazji rocznicy przewrotu bolszewickiego, świętowanej uroczyście przez władze sowieckie, poseł sowiecki Kergencew wydał wielkie przyjęcie, w którem wzięli udział ministrowie gospodarki narodowej Belluzzo i komunikacji Ciano, podsekretarz prezydjum rady Suardo oraz członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele władz itd.

ZAOSTRZENIE PRZYMUSU WYBORCZEGO W CZECHOSŁOWACJI.

Wobec tego, że w ostatnich czasach wzmaga się w niektórych kołach czechosłowackiego społeczeństwa tendencja wytworzenia biernego nastroju względem zbliżających się wyborów, zostanie w urzędowych ogłoszeniach zwrócona uwaga wyborów na ich obowiązek ścisłego spełnienia obowiązku wyborczego. Kary za niespełnienie tego obowiązku zostaną zaostrzone i przeprowadzone z bezwzględnym rygorem.

UREGULOWANIE PRZEDWOJENNYCH DŁUGÓW AUSTRO-WĘGIERSKICH NAPOTYKA NA TRUDNOŚCI.

Obrady konferencji w sprawie przedwojennych długów austro-węgierskich toczone były w dniu 5 bm. do późnego wieczora. Wyłoniło się szereg trudności z powodu różnicy zdań między poszczególnymi delegatami. Na wniosek przedstawicieli komisji reparacyjnej wszyscy uczestnicy konferencji zobowiązali się do zachowania tajemnicy o szczegółach obrad.

WYKRYCIE ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ W ROSJI.

Główny zarząd polityczny opublikował wiadomość o wykryciu rzekomo bardzo szeroko rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej, stojącej w służbie jednego z państw ościennych i jednego współpracującego z niem w tym kierunku mocarstwa. Wywiadowcza służba, prowadzona przez generalny sztab nie wymienionego dokładnie ościennego państwa, przy pomocy osiadłego w Rewlu kierownika wywiadu niewymienionego mocarstwa, obejmowała wyśledzenie możliwości przerwania ruchu kolejowego, zrywania mostów, wysadzania w powietrze fabryk i składów amunicji itp.. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pod ościennem państwem należy rozumieć Estonję, pod współpracującem z niem mocarstwem Anglję.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

Święto rocznicy utworzenia armji narodowej.

Warszawa, 10. 11. (AW.) Jutro święci stolica siedmioletnią rocznicę rozbrojenia okupacji armji niemieckiej i utworzenie armji narodowej. W święcie tem biorą udział 2 pułki, utworzone z dzieci warszawskich: 21. p. p., który został bezpośrednio po rozbrojeniu Niemiec, oraz 36 p. p. utworzony 11. 11. 1918 r. z oddziałów legji akademickiej. Na Placu Saskim odbędzie się defilada oraz złożenie wieńca na grobie „Nieznanego Żołnierza".

Ośmio-letnia rocznica istnienia państwa sowieckiego.

Warszawa, 10. 11. (AW.) Jubileusz 8-letniej rocznicy istnienia państwa sowieckiego przeszedł na ogół w Warszawie spokojnie. W kilku miejscach usiłowano organizować pochody, czemu jednak przeszkodziła policja. Aresztowano natomiast w czasie posiedzenia 6-ciu członków centralnego komitetu partji komunistycznej.

Uruchomienie linji kolejowej Wieluń-Podzamcze.

Warszawa, 10. 11. (AW.) Dla ominięcia korytarza kluczborskiego rozpoczęto rb. budowę nowej linji kolejowej Herby—Wieluń—Podzamcze. W niedzielę odbędzie się uroczystość uruchomienia odcinka tej linji na przestrzeni Wieluń—Podzamczce. Roboty nad wykończeniem tak ważnych połączeń komunikacyjnych prowadzone są bardzo pospiesznie.

*

Monarszy gest p. Zygmunta Baumgesta.

Król przybył do Prezydenta i chciał zjeść odrazu dwa obiady.

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.) Onegdaj zawitał do Belwederu niezwykły gość, podając w kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej karteczkę następującej treści:

„My z Bożej Łaski, Król Polski, prosimy Prezydenta o dwa obiady".

Życzeniu „króla" stało się niebawem zadość, chociaż w nieco innej formie i treści. Zamiast do apartamentów Prezydenta Rzplitej, poproszono go do lokalu policji politycznej, gdzie nie odmówiono mu obiadku, ale tylko jednego. Czasy są ciężkie — przeminął złoty wiek popuszczania pasa nawet dla królów, tembardziej już zredukowanych czy jeszcze nie zainstalowanych.

Gdzie się zainstaluje nowy „król", na razie nie wiadomo. Stwierdzono jeno tyle, że ów pan jest zamieszkałym przy ul. Żelaznej Zygmuntem Baumgestem. Śledztwo ustali, czy jego władze umysłowe nie domagają się kuracji, któraby go nakłonić mogła do abdykacji.

*

Miljonowa kradzież w muzeum archeologicznem.

Sofja, 9. 11. (Pat.) W sekcji numizmatycznej muzeum archeologicznego w Sofji dokonana została kradzież. Skradziono mianowicie dwie z najpiękniejszych kolekcji monet, z których pierwsza pochodziła z epoki królów macedońskich Filipa i Aleksandra Wielkiego, druga z epoki średniowiecznej. Wartość skradzionych kolekcji obliczają tu na miljon lewów. Policja podjęła energicznie poszukiwania sprawców.

Meteory w polityce.

Rozwiany kompromis w sprawie Mossulu. — Meteor bussinessu w Chinach.

Dawno nie zużyto tyle sił i wpływów na akcję pojednawczą, co podczas sporu anglo-tureckiego o Mossul. W tej sprawie sąd dla każdego nieuprzedzonego jest jasny. Obie strony mają rację i obie jej nie mają. Nikt nie może zaprzeczyć Turkom prawa do znacznej części Mossulu, gdzie mieszkają ich współplemieńcy, lecz nikt nie może odmówić Anglji moralnego prawa do pomocy tej części mieszkańców Mossulu, która niedawno odkrywszy swą odrębność narodową, uzależnia całą swą przyszłość od autonomji swego terytorjum. Posądzenia Anglji o zamysły na naftę mossulską są w dużej części słuszne. Czyż jednak Turcy również nie zezują na pokłady mossulskie? I czy z tego faktu, że jakiś kraj ma bogate pokłady ziemne należało wyprowadzić wniosek, że ludność tego kraju nie ma prawa do samodzielności politycznej? Gdy więc z trudem doprowadzono obie strony do Ligi Narodów, a stamtąd przed trybunał haski, Turcy, co nie pięknie o nich świadczy, poprostu zwiali i nie stawili się na sesję trybunału. Rozdmuchany meteor kompromisu w tak ważnej sprawie gaśnie nam w oczach.

Największym sukcesem mocarstw na Dalekim Wschodzie w niesłychanie długo trwającym konflikcie chińskim było zwołanie konferencji celnej, której zadaniem było ustalenie nowych taryf celnych i porozumienie się z rządem chińskim we wszystkich sprawach importu i eksportu towarów. Konferencja ta mogła położyć kres fatalnym stosunkom w portach chińskich, ułatwić likwidację kwestji wynikłych z przewlekłych strajków i wojny domowej w Chinach i otworzyć okres rokowań, których celem byłoby zniesienie nienormalnych traktatów wielkich mocarstw z Chinami. Konferencja ta po dwóch dniach obrad została przełożoną na później.

Trudności jakie napotkano, okazały się o wiele poważniejsze jeszcze, aniżeli przypuszczano. Natura zaś tych trudności jest specjalnego rodzaju. Tkwi ona integralnie w coraz wyraźniejszej konkurencji mocarstw na Dalekim Wschodzie, przyczem najważniejszymi partnerami okazują się dwa największe mocarstwa anglosaskie. Rywalizacja ich może doprowadzić do wręcz niespodziewanych wyników nie w sensie jakiegoś poważniejszego między nimi konfliktu, lecz w sensie jeszcze szybszego budzenia się ludów azjatyckich, co na złe obróci się i obrócić się musi obu rywalom. Pod tym względem cała publicystyka polityczna Europejczyków odgrywa od pewnego czasu rolę Kassandry, która wieszczy nieszczęście. Meteor bussinessu hypnotyzuje jednak silniej od argumentów rzeczowych. R.

Z przeglądu prasy zagranicznej.

DOSTĘPNOŚĆ TATR NA POGRANICZU POLSKO - CZESKIM.

„Morning Post" pisze o raju, który stanął otworem dla sportsmenów i turystów, dzięki umowie granicznej zawartej między Polską a Czechami. Turyści i automobiliści będą mieli prawo swobodnie krążyć w 40-milowym (około 65 kilom.) pasie granicznym, na podstawie rocznych paszportów, wydawanych przez Kluby sportowe obu państw i zaświadczeniach w konsulatach. „Morning Post" w sposób zachęcający przedstawia urok sportów zimowych w Tatrach polskich.

WIDOKI DEMOKRACJI W PERSJI.

„Morning Post" otrzymał wiadomość z Teheranu, że Riza Chan (nowy król perski) polecił ogłosić nową ordynację wyborczą, na zasadzie której każdy okręg wybierze dwa razy większą liczbę posłów niż dotąd. Wybory mają trwać 8 dni i członkowie obecnego Medżilisu są wybieralni. Nowy parlament przystąpi do rewizji konstytucji, zwłaszcza w punktach, stosujących się do praw dynastji. O bezpieczeństwo idei demokracji niepokoi się „Daily Express". „Po zmieceniu dynastji przez falę samostanowienia widoki na przyszłość pozostają jednak wątpliwe, szereg zaburzeń wisi w powietrzu. Azjaci bowiem nie są żywiołem, który potrafiłby rządzić się sam. Nie są jeszcze dostatecznie dojrzali. Świadkiem Chiny, w których chaos trwa od chwili obalenia absolutyzmu w 1912 r. W Chinach chaos tłómaczy się tem, że na 436 miljonów mieszkańców jest 300 milj. analfabetów. Jak wyglądałyby Indje wschodnie, rządzone przez lud, w którym na 320.000.000 zaledwie 24.000.000 umie czytać i pisać? Nic dziwnego, że Riza-Chan, pomimo swych demokratycznych zarządzeń, dąży do samowładnego panowania w Persji, która jak dwa wyżej wymienione narody, nie ma jeszcze danych do rządzenia się sama".

TURCJA I SOWIETY.

„Morning Post" donosi za Agencją „Tass", że pomiędzy telegramami kondolencyjnymi, otrzymanymi w Moskwie z powodu śmierci Frunzego, znalazła się depesza od Kemal-Baszy, oświadczająca, że: „Naród turecki podziela wasz żal po śmierci naszego przyjaciela Frunzego".

SOCJALIŚCI I PAKT LOCARNEŃSKI.

„Times" zamieszcza sprawozdanie z posiedzeń komitetu wykonawczego Międzynarodowych Socjalistów, odbywających się w Caxton Hall w Londynie. Głównem zadaniem komitetu ma być określenie stosunku socjalistów do paktu w Locarno. Z drobniejszych spraw kwestja ośmiogodzinnego dnia pracy była już poruszana przez przedstawiciela socjalistów belgijskich. Podczas rozpraw o traktacie locarneńskim przemawiali Anglicy Ramsay Mac Donald, C. R. Buxton (niezależna partja pracy), Belgijczyk De Brouckere, Niemiec Wels, Francuz Bracke, Polak Diamand i Rosjanin Abramowicz. Utworzono specjalny komitet z poleceniem skoncypowania rezolucji, która ma być przedstawiona do zatwierdzenia na następnem posiedzeniu komitetu wykonawczego.

EKS-CAR BUŁGARSKI FERDYNAND W RZYMIE.

„Tribuna" stwierdza, iż długie konferencje, jakie przebywający w Rzymie eks-car Ferdynand bułgarski odbywa z kardynałem Gasparrim i innymi dygnitarzami watykańskimi, nie mogą mieć na celu przywrócenia stosunków ze Stolicą Apostolską, co nie przedstawiałoby tylu trudności, podaje zaś inne pogłoski co do prawdziwych intencyj królewskiego gościa. Pierwsza z nich brzmi dość fantastycznie: „Ferdynand bułgarski był „deux ex machina" w głośnej swego czasu sprawie ogłoszenia się carem wszechrosji wielkiego księcia Cyryla. „Cesarz" Cyryl po fakcie tym usunął się z widowni, nie przestaje jednak działać, i codziennie niemal dodaje nowe oczka do sieci, którą wiąże w ogromnej tajemnicy. Możnaby więc przypuścić, że wizyta eks-cara w Rzymie i liczne jego konferencje stoją w jakimś związku z temi sprawami. Drugie przypuszczenie odnosi się do planów matrymonjalnych, jakie eks-car robić musi co do swych synów, którzy nie są jeszcze żonaci i jako prawosławni mogliby się spotkać z pewnemi trudnościami natury wyznaniowej przy ewentualnem zawieraniu związków małżeńskich". To drugie przypuszczenie wydaje się prawdopodobniejsze.

Jasełka polskie.

Zbliża się zima, więc szkoły zawczasu myślą o tem, jakieby wybrać jasełka do grania w czasie Bożego Narodzenia. Mamy już wielu autorów, którzy opracowali misterja jasełkowe mniej lub więcej udatnie. Z pośród nich wyróżniają się jednak **Historyczne Jasełka Polskie,** opracowane przez ks. J. Łukaszkiewicza, wydane w Poznaniu przez księgarnię św. Wojciecha, plac Wolności.

Autor wykorzystał nowsze badania, że Słowianie mieszkają już 1500 lat w środkowej i wschodniej Europie. Istnieje nadto tradycja, że narodzenie Chrystusa zwiastowała gwiazda betleemska nietylko trzem mędrcom, ale wszystkim narodom ówczesnym, gdyż wszystkie chciał Bóg zbawić.

Między Słowianami wybili się już wówczas na czoło Polanie nadwiślańscy, więc zobaczywszy gwiazdę, poszli do Betleemu przez Panonję i Bosfor (Wod-Spor). Biali Chrobaci wzięli w podarku orła białego, który gnieździł się dawniej w Tatrach. W stajence śpiewano kolendy, a górale tańczyli z toporkami „zbójeckiego".

Trzeci akt, w którym występuje Heród, opracowany jest psychologicznie. Heroda zabija sumienie, które w postaci matki ze zabitym dziecięciem przypomina mu popełnione zbrodnie.

W IV akcie występują 3 polscy królowie. Mieszko I z krzyżem, który zaprowadził chrześcijaństwo w Polsce; Jan Kazimierz z koroną, gdyż P. Marję ogłosił Królową Polski; Jan Sobieski z mieczem, jako oswobodziciel Europy przed półksiężycem tureckim.

Przy żłóbku nawiązana zręcznie sprawa socjalna, którą rozwiązuje Sprawiedliwość Ewangeliczna Królestwa Bożego na ziemi. Jasełka historyczne bawią i uczą, dlatego grywają je z powodzeniem nietylko w Polsce, ale także w Ameryce i na Syberji. — „Tygodnik Polski", wychodzący w Charbinie nad Amurem w Chinach, doniósł zeszłego roku, że tamtejsze gimnazjum grywa z powodzeniem Jasełka ks. Łukaszkiewicza.

SZCZODROŚĆ SOWIETÓW KOSZTEM POLSKI.

Rosja wydała polskie dzwony Litwie.

Ryga, 5. listopada. (Hr.) Sowiecka rządowa ajencja „Tas" donosi, że zgodnie z umową sowiecko-litewską 17 listopada 1921 r., władze sowieckie wydały Litwie 9 października 126 dzwonów ogólnej wagi 1.000 pudów.

Wśród tych dzwonów znajdują się takie, które zostały zabrane przez Rosjan w czasie ewakuacji w roku 1915 z kościołów wileńskich. W ten sposób rząd sowiecki zwrócił wileńskie dzwony nie Polsce lecz Litwie.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES LOTNICZY.

Paryż, 7. 11. (Pat.) W piątek, 6 bm., zakończono obrady odbywającego się tu od 10 dni międzynarodowego kongresu lotniczego. Na porządku dziennym kongresu znajdowała się kwestja odpowiedzialności prawnej powietrznych towarzystw transportowych. Polskę reprezentowali prof. Kurzeniecki i radca ambasady Szembek, który na plenarnem ostatniem posiedzeniu wygłosił dłuższe przemówienie, zapraszając kongres na przyszły rok do Krakowa.

KOMFORT NA KOLEJACH AMERYK.

Z Waszyngtonu donoszą, że linja kolejowa Louisville—Nashville otrzyma wspaniały pociąg, z nieznanemi dotychczas nawet w Ameryce urządzeniami luksusowemi. W pociągu tym znajdować się będzie specjalna sala na czytelnię, w którą zresztą zaopatrzone są prawie wszystkie dalekobieżce pociągi amerykańskie, a ponadto salę kąpielową i pocztę iskrową.

I nie dość na tem, gdyż w pociągu tym znajdzie się jeszcze salon fryzjerski, manicure, pedicure, a nawet zakład krawiecki i szewski, które dokonywać będą w drodze reperacyj. Radjo dostarczać będzie wreszcie podróżnym wiadomości o wydarzeniach politycznych z całego świata.

Z bliska i z daleka.

— **W Berlinie odbyła się rozprawa sądu dyscyplinarnego w sprawie d-ra Jaenika, attache urzędu spraw zagranicznych i zięcia zmarłego prezydenta Eberta.** Dr. Jaenike kilka dni po wyborze prezydenta Hindenburga w księdze pamiątkowej hotelu na Capri napisał, że pomimo wyboru Hindenburga czuje się doskonale. Sąd dyscyplinarny postanowił udzielić d-rowi Jaenike nagany i skazać go na karę pieniężną w wysokości 1/3 jego miesięcznej pensji.

Na posiedzeniu akademji umiejętności w Wiedniu, prof. Exner przedłożył nowy **elaborat prof. Steinacha i jego dwóch współpracowników o nowych doświadczeniach, dokonanych w dziedzinie odmładzania.** Prof. Steinach wstrzykiwał zwierzętom płci żeńskiej ekstrakt jajników i placenty, przez co odniósł nadzwyczajne skutki. Zasługą prof. Steinacha jest głównie to, iż wykrył specjalną metodę, dzięki której wspomniane ekstrakty wykazują silną działalność.

— **Kalendarz gregorjański w Turcji.** Komisja obradująca w Konstantynopolu nad reformą kalendarza wypowiedziała się za przyjęciem kalendarza gregorjańskiego. Ustawa o przyjęciu ery chrześcijańskiej przedłożona będzie niebawem parlamentowi. Według przedłożonej ustawy do lat ery mahometańskiej (1342) dodanych będzie 584 lat, by dojść do naszego 1926 roku.

Ajencja Wschodnia zwraca się do tych wszystkich firm, które **zwlekają z uregulowaniem należności** za wszystkie czynności propagandowe z okazji Wystawy Pomorskiej z prośbą o szybkie wpłacenie zaległych sum, przyczem zawiadamia, że pozostałe przewodniki po Wystawie Pomorskiej zostały rozesłane do wszystkich zrzeszeń gospodarczych i większych firm w kraju i zagranicą. (4744)

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Wojna czy pokój?

OTO PYTANIE, JAKIE DRĘCZY OD PEWNEGO CZASU POMORSKI PRZEMYSŁ DRZEWNY.

Wojna celna z Niemcami trwa już blisko pół roku. Rozpoczęto ją w dniu 15 maja 1925 r., przez ten czas niektóre gałęzie wytwórczości względnie szerokie warstwy konsumentów mocno ucierpiały, dotyczy to zarówno Niemiec jakoteż Polski.

Z przemysłu górnośląskiego mocno nadwyrężone zostało górnictwo, które w ostatnich czasach zdobyło już, chociaż w niedostatecznej ilości, nowe rynki zbytu.

Na Pomorzu najbardziej ucierpiał przemysł drzewny, który pracował niemal wyłącznie dla Niemiec, a więc wobec czego był zupełnie skazany na papierowe posunięcia celne rządu niemieckiego. Ten dział wytwórczości na Pomorzu znajduje się obecnie w opłakanym stanie.

Dość powiedzieć, że niema tam nawet poważniejszych usiłowań zmierzających do opanowania innych rynków zbytu.

Wymagałoby to poważnej reorganizacji i dostosowania tego działu wytwórczości do innych zamorskich rynków, co wymaga znacznych kapitałów, o których w obecnych czasach nawet marzyć nie można.

Po 6 miesiącach podjazdowej gospodarczej walki, polegającej głównie na wzajemnem odgradzaniu się chińskim murem ceł. Obydwa kraje przekonały się, że tak dalej być nie może, że obydwaj sąsiedzi skazani są z natury zajmowanego położenia na wzajemną wymianę. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zawieszenie broni czy to w formie prowizorjum czy też jakiejkolwiek innej ugody nastąpi w najbliższej przyszłości.

Zarówno w prasie polskiej, jakoteż niemieckiej coraz częściej słyszy się głos przestrogi, nawołujący do zawrócenia z błędnej i niebezpiecznej drogi.

Wcześniej czy później traktat handlowy z Niemcami musi być zawarty, oczywiście im prędzej to nastąpi, tem mniejsze będą wzajemne straty. Sprawę tę jednakże nie należy błędnie rozumieć, jakkolwiek żywotne interesy polskiej wytwórczości wymagają jaknajrychlejszego kontaktu z tym najbliższym sąsiadem z zachodu, to jednak nie jesteśmy bynajmniej w takiej sytuacji, abyśmy byli zmuszeni przyjmować upokarzające nas warunki ze strony Niemiec.

Wiemy, że to wojownicze państwo powiązało sprawę traktatu z kwestją polityczną i ani rusz od niej ustąpić nie chce.

Do układu może jednak dojść, o ile obydwie strony wkroczą na drogę wzajemnych ustępstw i kompromisów.

Niestety, w Niemczech tkwią jeszcze głęboko instynkta wojownicze, które sprowokowały tam **nową wojnę celną, a mianowicie z Hiszpanją.** Czyżby Niemcy chciały wypowiedzieć wojnę całemu światu?

Polityka gospodarcza Niemiec nie toczy się po drodze rozwagi i umiarkowania, wyrządziła ona, już znaczne szkody własnemu przemysłowi, a zwłaszcza szerokim sferom konsumentów, które pozbawione zostały możności korzystania z tanich środków żywnościowych z Polski. To jest też powodem, że nasz zatarg z tym krajem, trwający prawie pół roku, dotychczas definitywnie nie został załatwiony, mimo że z naszej strony robi się wszystko, aby położyć kres tej zabawie.

* * *

W końcu ubiegłego tygodnia Rada Ministrów w Warszawie obradowała nad propozycjami niemieckiemi w sprawie rokowań wojny celnej. Propozycja ta dotychczas nie została ogłoszoną. W tej sprawie zabiera głos jedno z krakowskich pism „Czas", które we wstępnym swym artykule pisze:

„Według pogłosek Niemcy proponują zawieszenie wszelkich obustronnych ograniczeń w obrocie między obu krajami, które i nasz rząd i rząd niemiecki przed pół rokiem wprowadziły. Gotowe są wskutek tego pozwolić na natychmiastowe dopuszczenie importu naszego **zboża, drzewa, bydła, mięsa, ziemniaków** — a i co do węgla gotowe są podobno pozwolić pewnego kontyngentu o wysokości, jaka będzie obopólnie ustalona. Natomiast Polska musiałaby znieść ograniczenia co do przywozu towarów i półfabrykatów niemieckich.

Pozatem rząd niemiecki miał oświadczyć iż porzuca dawniejszą swą propozycję zawarcia z Polską prowizorycznej umowy handlowej, a gotów byłby przystąpić do zawarcia stałego traktatu handlowego. Rokowania nad nim nie miałyby wniczem przeszkadzać natychmiastowemu zniesieniu dotychczasowych ograniczeń".

Zakończenie wojny celnej leży specjalnie w interesie pomorskiego przemysłu drzewnego, któremu grozi ostateczna ruina, o ile dotychczasowy stan dłużej trwać będzie (patrz wywiad z posłem Bobowskim, smutne położenie przemysłu drzewnego na Pomorzu).

Jerzy Kruszewski.

— **ZATARG PREMJERA Z BANKIEM POLSKIM.** Dyrektor Banku Polskiego p. Karpiński domaga się wprowadzenia osobnej waluty banknotowej i osobnej bilonowej, ze względu na to, że Bank przy dyskontowaniu weksli wypłaca sumę wekslową w banknotach, musi zaś przyjmować bilon, przy wykupieniu weksli przez klijentów. P. Karpiński zagroził swem ustąpieniem na wypadek gdyby Min. Grabski do poniedziałku nie zgodził się na zaprowadzenie dwuwalutowości.

Czy wojna celna polsko-niemiecka ma się ku schyłkowi?

Ze sfer gospodarczych dowiadujemy się, że bez przyznania choćby warunkowego prawa osiedlania się w Polsce przemysłowcom i kupcom niemieckim, w pewnym możliwym zakresie — trudno mówić o szybkim zawarciu konwencji handl. z Niemcami, tak potrzebnej ze względów ogólnopaństwowych. Tak samo sfery gospodarcze nie wyobrażają sobie, by można było import win musujących z Niemiec do Polski obłożyć cłem wyższem, niż import szampana z Francji. Jednocześnie należałoby rozwiązać w szybkiem tempie kwestję importu maszyn i obrabiarek, niewyrabianych w Polsce i ostatecznie zdefinjować możliwe ulgi. W interesie obydwu państw leży szybkie dojście do porozumienia drogą wzajemnych ustępstw, jednak z wyłączeniem z rokowań pierwiastku politycznego. (Sz.)

Rokowania handlowe z Niemcami w świetle prawdy.

Berlin, 9. 11. (PAT.) Z powodu nieścisłych wiadomości, jakie ukazały się w prasie polskiej i niemieckiej, w przedmiocie rokowań polsko - niemieckich, źródła dobrze poinformowane donoszą co następuje: W ubiegły piątek przewodniczący delegacji polskiej dr. Prądzyński miał się spotkać z przewodniczącym delegacji niemieckiej dr. Lewaldem w celu doręczenia mu tekstu nowej polskiej taryfy celnej. Ponieważ w czwartek nadeszła wiadomość z Warszawy o ewentualnej możliwości zmian w tych nowych taryfach, przeto wymienione wyżej spotkanie odłożone zostało do wtorku. Pozbawiona jest wszelkich podstaw wiadomość, jaka się ukazał przed kilku dniami, jakoby delegat niemiecki wystąpił z wnioskiem, dotyczącym wzajemnego zniesienia rozporządzeń, na podstawie których toczy się między obu krajami obecnie wojna celna.

Co uchwalono na zjeździe związku Osadników Rolnych?

W ubiegłą niedzielę, 8 bm. zwołał Zarząd oraz Rada Naczelna Związku Osadników Rolnych Zjazd członków i delegatów z Wielkopolski i Pomorza do Poznania.

Głównym tematem była kwestja przewłaszczenia osad anulacyjnych, obniżenia zwaloryzowanej renty, sprawa szacunków.

Na wniosek poszczególnych komisji, zgromadzeni osadnicy w liczbie około 1½ tysiąca powzięli następującej treści uchwały:

REZOLUCJA ZJAZDU.

I.

Ponieważ ustawa waloryzacyjna z dnia 14 maja 1924 r., jak również rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia br. nie rozwiązuje kwestjie spłaty kapitału zeszło rocznego, i ponieważ waloryzacja w cytowanej ustawie jest za wysoka, przeto Walny Zjazd stwierdza, że najwyższą racjonalną normą przerachowania kapitału rentowego może być 15 proc. tegoż, a dalej, że należy czem prędzej ustalić formę spłaty kapitału rentowego i umożliwić spłacenie tegoż w ciągu lat 10-ciu.

II.

Zjazd stwierdza, że nieuregulowanie stosunków prawnych osad anulacyjnych przyczynia się do obniżenia wartości gospodarczych tychże, utrudnia uregulowanie stosunków rodzinnych jak i ciężarów prawno-publicznych, a dalej że z braku przewłaszczeń podrywa się zdolność kredytową, oraz zasadę uczciwego obrotu handlowego.

Stan taki jest wysoce szkodliwy i dlatego Zjazd domaga się stanowczo uregulowania tytułu własności.

Zjazd uważa, że system dowolnie spłacalnej renty, oprocentowanej na 5 proc. rocznie, jest jedynie możliwy i racjonalny.

III.

Dążąc do rozbudowania osad, Zjazd uważa, że należy znieść zakaz budowania drewnianych domów mieszkalnych, oraz dopomóc grupom parcelacyjnym w dziele rozbudowy. W tym celu osadnicy powinni otrzymywać gotowy budulec z lasów państwowych.

Odpowiednia akcja spocząć winna w ręku Państwowego Banku Rolnego.

IV.

Odnośnie do akcji kredytowej na osadnictwie Zjazd domaga się objęcia akcją z funduszu pomocy kredytowej dla osadnictwa także właścicieli osad rentowych i likwidacyjnych. Również domaga się Zjazd jaknajspieszniejszego uruchomienia za pośrednictwem Państw. Banku Rolnego w Poznaniu kredytu na meljorację.

V.

Zjazd uchwala stworzyć wielką organizację spółdzielczą, zdolną do zaspokojenia całokształtu potrzeb gospodarczych osadnictwa. W tym celu upoważnia się zarząd główny do zapoczęcia odpowiedniej akcji.

W ostatniej wreszcie rezolucji zebrani osadnicy stwierdzili, że zawsze stać będą na straży praw, granic i mocarstwowego stanowiska Polski. A dalej, że o ileby zaszła potrzeba, gotowi są stanąć zwartym szeregiem z orężem w ręku i krew przelać w obronie Rzeczpospolitej Polskiej.

Beznadziejne położenie pracowników umysłowych.

(Wywiad u sekretarza generalnego Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych i członka Rady Międzynarodowej Pracowników Umysłowych, profesora Henryka Rygiera).

— W jakim stopniu obecny kryzys gospodarczy odbił się na sytuacji pracowników umysłow.? — zapytaliśmy prof. Rygiera.

— Kryzys gospodarczy w jaskrawej formie występujący od lipca br. postawił pracowników umysłowych w sytuacji fatalnej, jeśli się przytem zważy, że pracownicy umysłowi od r. 1914 byli już w warunkach nie do pozazdroszczenia i musieli bardziej niż inne warstwy społeczne obniżyć poziom życia w stosunku do czasów przedwojennych. Redukcje w służbie państwowej i niemożność znalezienia pracy w upadających coraz bardziej instytucjach prywatnych — to miara, która dopełnia tragizm położenia.

— Czy pan profesor jest zdania, że pracownicy umysłowi sami są temu winni?

— Po części tak. Jako indywidualiści, pracownicy umysłowi nie garnęli się do organiz. zwłaszcza mocnych, a więc wymagających karności i pozwolili się ubiec pod tym względem pracownikom fizycznym i pracodawcom. Zapomnieli, że czasy zmieniły się zasadniczo i że indywidualna walka o byt ustąpiła miejsca walce grup zbiorowych. Kto takiej grupy nie utworzył, musiał uledz.

— Przecież właśnie z pośród inteligentów wszelkie organizacje społeczne i polityczne rekrutują swych organizatorów i kierowników...?

— I to jest właśnie dziwne, że pracownicy umysłowi w dużym stopniu ideowo i bezinteresownie organizują i kierują ruchem pracowników fizycznych, a własny ruch organizacyjny jest im obcy. Charakterystyczna jest ta obojętność lub nawet nieżyczliwość, z jaką spotyka się nasz ruch konfederacyjny wśród inteligentów, przywódców ruchu robotniczego. Ten sam stosunek obojętny dla naszych spraw widzimy wśród posłów i senatorów. Zachód inaczej traktuje swych pracowników umysłowych. We Francji istnieją dwa koła parlamentarne dla ich obrony, złożonych ze 190 deputowanych i 93 senatorów wszelkich ugrupowań politycznych od rojalistów do skrajnej lewicy. U nas, na gruncie Sejmu, próba analogiczna spotkała się z zupełną obojętnością.

— A w czem panowie widzą ratunek dla siebie?

— Ratunek na dalszą metę widzę w mocnej i jednolitej centralnej organizacji. Do tego jednak potrzeba kilku rzeczy; zrozumienia doniosłości tej idei, pozbycia się lokalnego patrjotyzmu poszczególnych związków, licznego szeregu ludzi i pieniędzy. Centralna np. organizacja pracodawców t. zw. Lewiatan rozporządza szeregiem wybitnych uczonych i urzędników, organizacje robotnicze również mają na swoje usługi szeregi ludzi. My tylko korzystać musimy z wieczornej bezpłatnej pracy ludzi dobrze wymęczonych całodzienną pracą. Pracowników umysłowych jest w Polsce około pół miljona. Nie mówię o całości, ale niech połowa, niech 30 proc. opodatkuje się na nasz cel rocznie składką, równającą się wartości jednej paczki dobrych papierosów, to jest złotówką, osiągniemy wówczas sumę 150—250 tysięcy złotych. Mojem zdaniem, bez takiego opodatkowania się cała nasza robota — to marnowanie wysiłków kilku, czy kilkunastu ludzi najlepszej woli. Żadnego ważniejszego wpływu nie wywrzemy, jeśli nie zdobędziemy się na niezbędne fundusze. Kto tej gotówki rocznie pożałuje, niech się nie skarży, że jest na ostatnim planie.

— A inne środki zaradcze?

— Sytuacja pracowników umysłowych związana jest z sanacją skarbu i powrotem do normalnych stosunków gospodarczych. Jesteśmy w tych sprawach tak zainteresowani, że nie wolno pozostać nam biernymi tylko widzami. Tymczasem Sejm i rząd sądzą, że obchodzi to przedewszystkiem przemysłowców, kupców, bankierów, rolników, pracowników fizycznych, a pracownicy umysłowi — to już ten szary koniec.

— Jak przedstawia się sprawa funduszu dla bezrobotnych pracowników umysłowych?

— Wysokość tego funduszu jest tak minimalna, iż niewielu może z niego, a nawet chce korzystać. Ta sprawa musi być rozstrzygnięta na gruncie ustawodawstwa socjalnego...

— Jak się przedstawia stan organizacyjny polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych?

— Konfederacja jest centralnym związkiem kilkudziesięciu stowarzyszeń inteligenckich z całej Polski. Założona dopiero została na jesieni 1924 roku. Przeprowadziła szereg prac organizacyjnych, wzięła udział w pracach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Państwowej Rady Gospodarczej, odbyła szereg konferencji z przedstawicielami Rządu i Sejmu, reprezentowała Polskę na IV Międzynarodowym Kongresie Pracowników Umysłowych, a obecnie prowadzi prace przygotowawcze do zwołania pierwszego ogólnopolskiego Kongresu Pracowników Umysłowych.

W Radzie Międzynarodowej mamy dwóch członków, a ostatnio otrzymaliśmy propozycję zorganizowania w Warszawie V Międzynarodowego Kongresu Pracowników Umysłowych w kwietniu 1926 r.

Sprawy kupieckie.

— **ZŁOŚLIWE UPADŁOŚCI.** „Kurj. Por." donosi z Łodzi: Wyjechała do Krakowa, Lwowa, podobno i do Torunia, Przemyśla i Rzeszowa specjalna delegacja kupców łódzkich celem podjęcia energicznej akcji u prokuratora sądu apelacyjnego w Krakowie i sądu okręgowego w Rzeszowie w kierunku opanowania masowych złośliwych upadłości w Małopolsce, nieusprawiedliwionych istotną sytuacją. Upadłości te naraziły kupców łódzkich na straty, dochodzące do miljona złotych. Sfery kupieckie w Łodzi akcji tej przypisują dość duże znaczenie.

Bank Polski wyjaśnia.

W uzupełnieniu wyjaśnień Banku Polskiego w sprawie udzielonych skarbowi państwa kredytów pod zastaw listów zastawnych, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że skarb państwa otrzymał z Banku Polskiego pożyczkę w sumie 10 miljonów złotych pod zastaw części portfelu państwowego funduszu gospodarczego na potrzeby tego funduszu oraz 3 miljony zł. pod zastaw części listów zastawnych, przyjętych na spłatę podatku majątkowego dla zasilenia sum obrotowych skarbu. Za świadome fałszywe rozszerzanie wieści o rzekomych nielegalnych kredytach rządu w Banku Polskim wydawnictwo rozszerzające te pogłoski, zostało pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

Konferencja oszczędnościowa.

Premjer Grabski, uznając konieczną potrzebę wprowadzenia jak najdalej idących oszczędności w budżecie państwowym i w budżetach samorządowych, zwrócił się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zwołanie konferencji oszczędnościowej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, uznając słuszność racyj, wysuwanych przez premjera Grabskiego, zwoła tę konferencję w najbliższych dniach, zapraszając na nią przedstawicieli życia gospodarczego z Sejmu i z poza Sejmu.

Do opinji tej konferencji sfery miarodajne przykładają dużą wagę.

Z Izby przem.-handl. Grudziądzko-Starogardzkiej.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZAKAZU PRZYWOZU.

Ponieważ pertraktacje z Rzeszą Niemiecką w sprawie zawarcia konwencji handlowej dotychczas nie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, przeto Rząd wydał rozporządzenie, na mocy którego zakaz przywozu towarów z zagranicy zostaje przedłużony na dalsze trzy miesiące tj. do dnia 15-go lutego 1926 r. W myśl tego rozporządzenia firmy, które otrzymają pozwolenie na przywóz towarów z zagranicy, muszą wykazać się prócz pozwolenia przywozowego, które dotychczas zastępowało świadectwo pochodzenia, również świadectwem pochodzenia. Zwracamy uwagę importerom, którzy będą posiadali pozwolenie przywozowe, aby żądali od sprzedawców zagranicznych dołączenia do towaru równocześnie świadectwa pochodzenia, bez którego towar nie zostanie wpuszczony na terytorjum Rzplitej.

Przemysł cukrowniczy w Wielkopolsce.

Przed tegoroczną kampanją na terenie Wielkopolski znajdowało się 19 czynnych cukrowni, zatrudniających łącznie 5 032 robotników. Ten wysoki stan zatrudnienia w martwym sezonie w cukrownictwie tłómaczy się tem, że cukrownictwo poznańskie dla obniżenia kosztów produkcji wprowadza urządzenia nowoczesne. Z rozpoczęciem kampanji ilość zatrudnionych powiększy się o 7 tys. osób.

Dzięki kredytom zagranicznym i krajowym w Banku Polskim i w Banku Gospodarstwa Krajowego, otrzymywanym za pośrednictwem Banku Cukrownictwa, cukrownictwo polskie wychodzi z obecnego kryzysu dotychczas z obronną ręką. Natomiast warunki eksportu cukru polskiego ze względu na przesycenie rynków światowych cukrem, są niekorzystne. Wywóz cukru żółtego jest utrudniony wskutek nieproporcjonalnie wysokich taryf przewozowych.

Sprawy podatkowe.

KOMUNIKAT POMORSKIEJ IZBY SKARBOWEJ W GRUDZIĄDZU.

Ministerstwo Skarbu zarządziło reskryptem z dnia 31. X. 1925 L. D. P. O. 6515/I, że podatek przemysłowy (od obrotu) za I. półr. 1925 płatny jest w trzech równych ratach: do 10 listopada, do 10 grudnia roku 1925 i do 31 stycznia 1926 r. — Podatek dochodowy, płatny w terminie 1 listopada br., rozkłada się na dwie równe raty, płatne do 15 listopada i do 15 grudnia rb. —

Od rozłożonych na raty kwot nie pobiera się kar za zwłokę i odsetek za odroczenie.

W wypadkach wątpliwych rozesłania nakazów płatniczych, termin płatności I raty tak podatku przemysłowego, jak i podatku dochodowego odpowiednio przesuwa się.

Niedotrzymanie wyznaczonych ratalnych terminów płatności pozbawia płatnika przewidzianych wyżej ulg i pociąga za sobą egzekucję całkowitej należności z tytułu danego podatku wraz z karami za zwłokę (4 proc. miesięcznie) od ustawowego terminu płatności.

Rolnictwo.

— **Z PRZEMYSŁU GORZELNICZEGO.** Gorzelnictwo polskie przechodzi w r. bież. wyjątkowo ciężki kryzys. Oprócz trudności kredytowych, do pogorszenia sytuacji przyczynia się strata większej części zbytu w porównaniu ze zbytem w roku ubiegłym. Państwowy monopol spirytusowy zapowiedział w r. b. odbiór zaledwie 30 procent całkowitej produkcji wobec 72 procent w roku ubiegłym. Ponieważ eksport spirytusu przy niezmiernie niskiej cenie na rynku światowym jest niemożliwy, należy się liczyć ze zmniejszeniem produkcji. Przemysł wódczany przechodzi również ciężki kryzys, ze względów kredytowych. Krochmalnie ciepią na całkowity brak środków obrotowych i niewiadomo, czy będą mogły wyzyskać korzystną dla nich konjunkturę, wywołaną nadmiarem kartofli na rynku wewnętrznym, które dotychczas były zużywane przez ograniczające obecnie swą produkcję gorzelnictwa.

— **INSTYTUT ROLNICZY.** Komisja doradcza rolnicza Instytutu Rolniczego i Międzynarodowego Biura Pracy zakończyła obrady. Omawiano m. in. sprawę handlu współdzielczego produktami rolnemi oraz uznano za konieczne prowadzenie przez Instytut Międzynarodowy badań nad kosztami pośrednictwa. W obradach brał udział z ramienia Polski redaktor Lutosławski.

— **SPÓŹNIONE ZASIEWY OZIME.** Siewy ozimin zostały opóźnione wskutek niepogody, tak samo okopowizny, zbierane w październiku ucierpiały z tych samych powodów. Jakość zebranej koniczyny pozostawia wiele do życzenia. Należy się liczyć z poważnym brakiem paszy na rynku w roku bieżącym.

Życie robotnicze.

— **WIDMO STRAJKU GENERALNEGO W ŁODZI.** Strajk w elektrowni trwa w dalszym ciągu, mimo to elektrownia jest częściowo uruchomiona, pragnąc siłami inżynierskiemi i personelu administracyjnego.

W dniu dzisiejszym mieliśmy normalne oświetlenie i wogóle przerwa w dostarczeniu prądu trwała wczoraj zaledwie 5 godzin.

W pismach tutejszych pojawiło się dzisiaj ogłoszenie zarządu elektrowni, wzywając do powrotu do zajęć, z zagrożeniem, iż opór uważany będzie za zerwanie stosunku służbowego ze strony pracownika.

Dzisiaj obradował zarząd związku tramwajarzy nad sytuacją, wytworzoną przez strajk elektrowni. Po dłuższej dyskusji postanowiono porozumieć się ze związkiem tramwajarzy N. P. R., celem ustalenia wspólnych zasad postępowania. W sprawie tej odbędzie się dzisiaj o godzinie 2-tej popołudniu konferencja obu związków, a po niej wielki wiec pracowników elektrowni, który ustali, czy projektowany strajk generalny ma być ogłoszony jutro, t. j. we wtorek 10 bm.

Również dzisiaj mają powziąć ostateczną decyzję pracownicy gazowni i magistratu, którzy w zasadzie wypowiedzieli się za strajkiem.

Dzień dzisiejszy upłynął w największym spokoju, elektrownie obstawiły posterunki policyjne, nie wpuszczając nikogo poza pracującymi tam obecnie.

Jako charakterystyczne momenty z obecnej sytuacji warto podnieść, że dyrektor, główny sprawca zatargu personelu elektrowni z zarządem, nazywając się szwajcarem, rozmawia, bo tylko tak może jedynie, po niemiecku i rosyjsku, prowokując w ten sposób rozdrażnionych robotników.

Drugim przyczynkiem charakterystycznym dla sytuacji obecnej jest sprzeciw łódzkiej N. P. R. przeciw strajkowi, gdyż z jej łona wybrany wiceprezydent Wojewódzki miał powierzony referat o elektrowni z ramienia municipium.

Fryderyk PULS, Sp. Akc. 14666
Specjalność firmy mydła glicerynowe

Kronika gospodarcza.

POŻYCZKI AMERYKAŃSKIE.

Pisma niemieckie (między innemi „I und H.-Zeitung", piszą, jako o fakcie dokonanym, o zawarciu między rządem polskim a domem bankierskim „Kuhn, Loeb & Co, New-York", umowy na pożyczkę w sumie 100 000 000 dolarów. Pożyczka ta jakoby doszła do skutku za pośrednictwem wiedeńskiego „Oesterreichische Kreditanstalt". Jednocześnie to samo pismo donosi, że subskrypcja na pożyczkę zbiorową dla 37 miast niemieckich została w Ameryce zamknięta, przyczem przekroczono znacznie sumę emisyjną,

— **WZROST EKSPORTU MASOWEGO PRZEZ GDAŃSK.** Eksport artykułów masowych przez port W. M. Gdańska, pochodzących z Polski stale wzrasta. Charakterystyczne dla tego wzrostu są cyfry eksportu w okresie pomiędzy 9 a 18 października rb., dotyczące węgla: wywieziono 21.675 ton do Szwecji, Włoch, Norwegji i państwa nadbałtyckich. Drzewa wywieziono do Holandji i Francji 15.441 ton. Zboża wywieziono do Anglji, Belgji i Danji około 5 tys. ton. Cyfry te w porównaniu z odnośnemi cyframi z poprzednich tygodni wykazują wzrost od 30 do 110 procent.

— **TARGI PRZEMYSŁU DRZEWNEGO I LEŚNEGO.** Magistrat miasta Poznania projektuje w roku 1926 i następnym utworzenie „Targów Przemysłu Drzewnego i Leśnego", które mają się odbywać jednocześnie z Targami Międzynarodowemi w Poznaniu. Targi drzewne ze względu na położenie Poznania odegrać mogą poważną rolę w organizacji handlu drzewnego i przyczynić się do ześrodkowania eksportu tego surowca w dwóch wysuniętych na Zachód centrach komunikacji, w Poznaniu i Bydgoszczy.

— **NOWA FABRYKA ELEMENTÓW I BATERJI.** Jako nową placówkę w fabrykacji elementów i baterji powitać należy przedsiębiorstwo W. Tomaszewski i S-ka w Poznaniu, ul. Wenecjańska Nr. 6. Fabryka ta powstała przez zlanie w maju br. dwóch warsztatów pracy dawniejszej Pierwszej Poznańskiej Fabryki Elementów i Fabryki Ogniw Galwanicznych „Fogtan" T. A. Właścicielami nowopowstałej wytwórni są pp. Tomaszewski i Jan Kubski, którzy również są właścicielami Wielkopolskiej Centrali Żarówek W. Tomaszewski i S-ka, Ratajczaka 36. Fabryka zatrudnia 60 robotników i ma potrzebne do swojej wytwórczości urządzenie techniczne. Specjalnością firmy jest wyrób wszelkiego rodzaju elementów mokrych i suchych baterji anodowych i do żarzenia pierwszorzędnej jakości, a zwłaszcza baterji do lamp kieszonkowych, produkując dziennie 3 000 sztuk, pod nazwą „Centra". Produkcja tych baterji wzrasta z każdym dniem, a ubikacje fabryki i urządzenie techniczne dają firmie rękojmię do podwyższenia tejże produkcji dziennej do 10 000 sztuk. Fabryka cieszy się doskonałym zbytem baterji kieszonkowych, które jakościowo niczem nie ustępują zagranicznym. Należy mieć nadzieję, że nareszcie wyrugujemy całkowicie fabrykaty niemieckie, któremi nasze rynki zalewano, a zwłaszcza przez Gdańsk, filją berlińskiej fabryki Dalmon. Baterje kieszonkowe fabryki Tomaszewski i S-ka są ponadto tańsze, mimo, że fabryka Dalmon dla konkurencji znowu w ostatnich dniach cenę obniżyła. Zatem zwalczajmy import artykułów, które w tej samej dobroci i taniej wyrabiamy w kraju. Nowopowstałej fabryce życzymy powodzenia.

Giełda towarowa.

SKÓRY I GARBNIKI.

Grudziądz, 9. 11. Zwoliński Hurtownia Skór notuje: Skóry bydlęce 0.90—1 zł. za kg., — owcze 0.70—0.90 za 1 kg., — cielęce 2—6, — końskie 11—12, — kozie 2—3, zajęcze skóry listopadowe 0.90—1, tchórze 2—8, kuny 30—35, lisy 20—30 za 1 sztukę. Tendencja zniżkowa.

ZIEMIOPŁODY

Grudziądz, 9. 11. „Rolnik" notuje: Żyto 15—15.75, owies 16—17, pszenicę 24—25, jęczmień zwyczajny 17—18, jęczmień browarowy 20—22, groch polny 17—20. Firma A. Kowalski notuje: Żyto 15—16, pszenicę 21—23, jęczmień 17—18.50, owies 17—18. Tendencja zniżkowa, jedynie dla pszenicy utrzymana, podaż zwiększona.

Poznań, 9. 11. Urz. not. za 100 kg. fr. wagon stacja załadowania, ładunki wagonowe. Żyto 14.80—15.80, pszenica 22.50—23.50, jęczmień zwykły 17.50—19.50, — brow. wybor. 20.80—21.80, owies 16—17, mąka żytnia 70 proc. 24.65—25.65, — 65 proc. 25.65—26.65, — pszenna 65 proc. 36.75—39.75, otręby żytnie i pszenne 9.75—10.75, ziemniaki fabr. 2.10—2.30, groch polny 21—22, — Victoria 27—30. Usposobienie słabe.

Toruń, 9. 11. Domeny Pomorskie notują: Pszenicę (130 fh.) 25.50, żyto (118 fh.) 15.75, jęczmień brow. 20.00—21.00, jęczmień pastewny 18—19, owies 17.75, peluszka 19—20. Młyn Ostaszewo notuje: Żyto 16—16.50, pszenicę 23—24, jęczmień brow. 22, mąkę pszenną 70 proc. 39—40, — pszenną wyborową 47—50, mąkę żytnią 70 proc. 25—26, — żytnia 60 proc. 26—27, otręby 10.50—11.00.

TYGODNIOWE

zestawienie orjentacyjnych cen zboża zagranicą
Za 100 kg. w przeliczeniu na złote,
po przeciętnym kursie dnia.

Pszenica	3,10	4,10	5,10	6.10	7,10	8,10
Berlin	31.29	31.71	31.71	31.59	31.53	
Chicago	35.16	35.40	35.01	34.77	—	
Hamburg	—	35.07	34 84	34.96	34.84	
Kopenhaga	29.99	29.87	30.24	29.94	29.94	
Żyto						
Berlin	20.40	20.40	20 12	19.98	19.52	
Chicago	—	19 26	19.26	19.42	—	
Hamburg	22.74	23.22	23 01	—	22.86	
Kopenhaga	21.35	21.22	—	—	—	
Jęczmień						
Berlin	29.07	28.35	28.35	28.36	28.31	
Chicago	19.36	19.64	19 92	19 92	—	
Hamburg	—	—	20.81	20.81	20.75	
Kopenhaga	28.84	28.83	—	23.36	23.72	
Owies						
Berlin	23.77	23.77	23.62	23.35	23.16	
Chicago	16.79	16 89	16.87	16.93	—	
Hamburg	—	—	—	—	25.64	
Kopenhaga	26.00	26.00	23.89	23.82	23.79	

Berlin: pszenica marchijska, żyto marchijskie, jęczmień browarowy, owies march. — wszystko franco stacja załadowania.

Chicago: pszenica Hardwinter Nr. 2, żyto Nr. 2, owies biały, jęczmień Malting barley — wszystko loco.

Hamburg: pszenica Manitoba I, żyto Western Rye II, jęczmień Dunaj ros., owies Canada Western II — wszystko cif Hamburg.

Kopenhaga: pszenica, żyto i owies — gatunki eksportowe, jęczmień browarowy.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 9 listopada 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,96 zł
Floreny holenderskie	241,32 „
Franki belgijskie	„
Franki francuskie	24.04 „
Franki szwajcarskie	115,68 „
Funty angielskie	29,17 „
Korony austryjackie	
Korony czeskie	

Złoty w dniu 9-go listopada 1925 r.

Gdańsk złoty 86.64—86.86, przekaz na Warszawę 85.77—85.98, Berlin złoty 69.35—70.05, przekaz na Warszawę 69.17—69.53, przekaz na Poznań 69.22—69.58, Zurych przekaz na Warszawę 85.50, Londyn przekaz na Warszawę 29.00, Paryż przekaz na Warszawę 417.50, Nowy Jork przekaz na Warszawę 16.50, Wiedeń złoty 117.05, przekaz na Warszawę 117.00—118.00 Praga złoty 558.50—561.50, Przekaz na Warszawę 559.00—565.00, Bukareszt przekaz na Warszawę 33.00, Czerniowce przekaz na Warszawę 32.50, Ryga przekaz na Warszawę 90,

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Środa 11-go listopada Ma cina.
Wschód słońca 7 16 zachód 4 12
Wschód księżyca 1 1 zachód 2 48

*

DYŻURY NOCNE APTEK.

Apteka „Pod Lwem" od 7. do 13. XI.

*

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś we wtorek, dnia 10-go bm. odegraną zostanie doskonała komedja Flers'a i Caillavet'a p. t. „PAPA". Pogodna, pełna humoru i sentymentu wzrusza i rozśmiesza zarazem widza, stwarzając przemiły nastrój. Doskonała obsada ról w osobach pani Fiszerówney, Opolskiej i Głogowskiej oraz panów Dąbrowskiego, Kamińskiego, Chmurkowskiego, Rembosza, Cybulskiego i Panka, pomysłowa reżyserja pana Dąbrowskiego oraz nowa wystawa, stawiają całość na poziomie pierwszorzędnym. — Jutro w środę po raz ostatni „Papa" poczem zespół nasz wyjedzie do Torunia.

Od czwartku rozpoczyna się cykl operowo - operetkowy. Na repertuar złożą się dwie nowości: „TOSCA" z panią Polińską - Lewicką w roli tytułowej, oraz „WESOŁA WDÓWKA" z królową operetki Wiktorją Kawecką.

—** **Ducha nie gaście!** Teatr nasz jest ogólnie rzecz biorąc, dobry i należy mu się poparcie. Z drugiej strony szerokim sferom społeczeństwa a między innemi i uczącej się młodzieży nieodzowna jest ta zabawa, rozrywka i to wyrwanie z szarzyzny dnia powszedniego, to podniesienie ducha, jakie jej dać może i powinna sztuka dramatyczna. Tu „piękne z pożytecznem" najłatwiej łączyć się może w niedzielę przez urządzenie przeznaczonych głównie czy wyłącznie dla młodzieży przedstawień popołudniowych. Onegdaj popoł. było w teatrze grudziądzkim dość pełno, przeważała młodzież szkolna. Niestety wskutek niezrozumienia, braku porozumienia, ta co wtedy „szła" sztuka, nie może być uznana za godziwą dla młodzieży rozrywką. Zgoda na to, że komedja Kiedrzyńskiego jest bajecznie sceniczna, świetnie napisana i koncertowo u nas grana, że może swą drastycznością wywierać wpływ dodatni — może, ale dla starszych, a przynajmniej dorosłych, lecz nie dla dzieci, które w tego rodzaju prądy powojenne nie wtajemniczać, ale zdala od nich trzymać trzeba, bo one jeno wrażenia ujemne, a nie refleksje nawracające tu odnieść mogą. Nie chodzi nam o to: czyja wina (teatru czy wychowawców — właściwie obie strony zawiniły), że tak się stało, ale chodzi nam o to, aby w przyszłości tak się nie działo, aby nastąpiło porozumienie, że ducha młodzieży gasić, obniżać nie wolno, lecz że go i przez teatr podnosić, uszlachetniać należy.

—** **Jubileusz Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.** Z okazji jubileuszu 5-cio lecia istnienia Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, Zarząd Syndykatu postanowił zwołać w dniu 14 listopada br. do Bydgoszczy w hotelu „pod Orłem" nadzwyczajne walne zebranie, celem uroczystego obchodu tego jubileuszu. **Porządek obrad:** Część I (godz. 4 po poł.) 1) Zagajenie, prezesa Synd. Dz. P. red. Teski. 2) Wybór marszałka Zjazdu oraz powitanie jubilatów: pp. kol. red. Teskę i senjora dziennikarzy pomorsk. red. Rakowskiego. Uwaga: wszelkie przemówienia i życzenia odkłada się na czas wspólnego obiadu. 3) Odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zebrania. 4) Referat red. Gielżyńskiego, szefa biura prasowego Prezydjum Rady Ministrów. 5) Referat kol. Sobocińskiego na temat: „Działalność i dążenia Syndykatu Dzien. Pomorskich". 6) Referat kol. Kruszewskiego na temat: „Rządowy projekt ustawy o ubezpieczeniach dziennikarzy". 7) Referat kol. Zagierskiego na temat: „Materjalna sytuacja dziennikarzy pomorskich". 8) Zmiana statutu. 9) Wolne głosy i wnioski. Część II. (godz. 7 wiecz.): 10) Wspólna kolacja a następnie raut. PP. Kolegów uprasza się o liczne przybycie na powyższy Zjazd jubileuszowy. Instrukcje co do zniżek kolejowych na Zjazd pp. koledzy otrzymają osobno.

Prezes: **J. Teska.** Wiceprezes: **R. Wasilewski.**
Sekretarz: **L. Sobociński.** Skarbnik: **J. Kruszewski.**

—** **Wiadomości kościelne z diecezji chełmińskiej.** Ks. wikary Borucki z Radzyna został przeniesiony do Jabłonowa. W Radzynie ustanowiony został ks. Ambroży Lewandowski.

—** **W sprawie ochrony zabytków.** Mimo częstych ogłoszeń w pismach codziennych, aby w myśl ustawy „o ochronie zabytków" donoszono władzom o dokonanych znaleziskach i wykopaliskach przedhistorycznych, nikła zaledwie ilość takich zawiadomień dochodzi wprost do urzędów. Wobec powyższego stanu rzeczy zwracamy uwagę wszystkich, że ustawa „o ochronie zabytków" Dziennik Ustaw Nr. 14 z dnia 6. III. 1922 r.: 1) wymaga, aby donoszono niezwłocznie o każdem znalezisku odnośnemu urzędowi konserwatorskiemu w tym wypadku Państwowemu Konserwatorowi Zabytków Przedhistorycznych — Poznań, Muzeum Wielkopolskie- Aleje Marcinkowskiego, oraz województwu w Toruniu; 2) wzbrania wszelkich prywatnych poszukiwań, czy to na własnym czy na cudzym terenie.

—** **Załatwianie spraw związanych z interpelacjami poselskiemi.** Ministerstwo spraw Wewnętrznych skierowało do wojewodów specjalny okólnik, polecający jak najdokładniejsze załatwianie spraw zapoczątkowanych z tytułu interpelacyj posłów na Sejm. Okólnik poleca wojewodom załatwianie tych spraw w jak najszybszym czasie i o ile to jest możliwe osobiście. Dokumenty ostateczne komunikujące o rezultatach załatwienia tych spraw maja być podpisywane przez wojewodów osobiście.

Z wczorajszego zebrania Tow. do walki z gruźlicą w Grudziądzu.

Wczoraj odbyło się w Magistracie zebranie Konstytucyjne celem stworzenia Towarzystwa Walki z Gruźlicą.

Posiedzenie zagaił prezydent Włodek. Przewodniczącym zebrania wybrano dr. Lachowskiego, sekretarzem dyr. Kasy Chorych p. dr. Rudkowskiego. Referat o gruźlicy odczytał p. dr. Lachowski.

Z referatu wynika, że plwociny po miesiącu jeszcze, o ile posiadają laseczniką gruźlicze, są bardzo niebezpieczne. Prócz tego zarazić się można także przez całowanie, a zwłaszcza tam, gdzie suchotnicy plują w zamkniętym lokalu.

Do zakażenia się potrzebna jest skłonność. Na gruźlicę umiera więcej ludzi, niż na każde inne choroby. Na gruźlicę choruje podobno 80—90 procent ogółu. We wszystkich krajach tworzy się towarzystwa do walki z tą straszną chorobą.

Za pomocą poradni i schroniska przeciwgruźliczego można tej epidemji skutecznie przeciwdziałać. Szczególną uwagę należy położyć na dzieci. Głównem naszem zadaniem będzie odseperowanie chorych na otwartą gruźlicę, aby takowa nie rozszerzała się na otoczenie.

W dalszym ciągu zabrał głos główny inicjator całej tej imprezy p. dr. Rudkowski, który odczytał statut pomorskiego towarzystwa do Walki z Gruźlicą, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja nad tem, czy grudziądzkie towarzystwo ma być oddziałem tow. toruńskiego, czy też samodzielną jednostką. Po dłuższej i ożywionej dyskusji zdecydowano, na wniosek dyr. Rudkowskiego najpierw przystąpić do utworzenia towarzystwa sądownie zapisanego, a dopiero później pomyśleć o ewentualnem przyłączeniu się do tow. toruńskiego względnie warszawskiego.

Po rozprawieniu się z tem wstępnem zagadnieniem zatwierdzono statut towarzystwa, wybór Zarządu i Komisji rewizyjnej, w skład których weszli w roli członków zarządu:

1. Reprezentant Magistratu, 2. 2 delegatów Wydz. Pow. 3. dyr. Rudkowski, dyrektor Kasy Chorych m. Grudziądza, 4. Barańczak, dyrektor Pow. Kasy Ch w Grudziądzu. 5. Dr. Lachowski, lekarz powiatowy, 6. ks. dziekan Dembek, 7. inż. Federowicz, inspektor pracy, 8. dr. Maj, 9. Janicki, repr. kasy kolejowej, 10. p. Kruszonowa, 11. Sowiński, inspektor szkolny. Zastępcy: 1. Kruszewski, redaktor, 2. Grobelny, dyrektor Zakładów Graficzn.. Członkowie Komisji Rewizyjnej: 1. p. starosta Ossowski, 2. p. Baranowski, aptekarz, 3. delegat Wydziału Powiatowego. Zastępcy: 1. Samoliński dyrektor Pozn. Warsz. Banku Ubezp. 2. Biszof, syndyk Izby Rzemieślniczej.

Po uskutecznieniu wyborów ustalono wysokość składek i innych opłat członkowskich. Wreszcie omówiono także sprawę stworzenia przychodni. Opracowanie szczegółowego planu tej instytucji oddano w ręce nowego zarządu.

Dość późno, bo o godz. 8-mej wieczorem, zakończono to licznie obsadzone zebranie, w którem brali udział wszyscy wybitniejsi przedstawiciele tutejszych sfer samorządowych, komunalnych i terytorjalnych.

Awanse oficerów wstrzymane.

Dowiadujemy się, że wskutek oszczędności budżetowych, przeprowadzonych w ministerstwie spraw wojskowych mają być wstrzymane awanse oficerów, które się odbywają co roku.

Wiadomość ta wywołała ogromne rozgoryczenie wśród szerokich kół oficerskich, gdyż efekt finansowy wstrzymania awansów daje rezultaty minimalne, natomiast niesłychanie krzywdzi tych, którym wskutek wysługi lat awans się należy. Zamiast 1 200 projektowanych awansów, będzie tylko przeprowadzone 800, a reszta odłożona na później.

Tajemnicza kradzież broni palnej.

Złoczyńcy wyrwawszy kratę wynieśli 40 rewolwerów z magazynu broni 31. p. strz.

Łódź, 9 listopada

Wczoraj rano, gdy dyżurujący wojskowi wkroczyli do magazynu broni, zauważyli w nim wielki nieład, świadczący o wizycie złodziei.

Natychmast zawiadomione władze przełożone skonstatowały, że krata została wygiętą i złoczyńcy tędy weszli i dokonali kradzieży.

Zaalarmowane władze policyjne wysłały na miejsce swych przedstawicieli.

Wreszcie sprawa została przekazana żandarmerji, która czyni energiczne poszukiwania za sprawcami kradzieży.

Dotychczas zdołano zauważyć, że skradziono około 40 rewolwerów wojskowego systemu. Złoczyńcy nie zostawi po sobie żadnych śladów.

Śledztwo prowadzi żandarmerja łódzka.

Nieudana emigracja oszustów do Argentyny.

Dwaj pomysłowi żydowscy kupcy ze Złoczowa. — Alarmująca depesza z rodzinnego miasta. — Niezwykły pośpiech do nowej ojczyzny.

Warszawa, 9 listopada.

Dwaj bogaci kupcy ze Złoczowa w Małopolsce Wschodniej, Jakób Telerman i Dawid Wittman, postanowili wyemigrować do Argentyny.

Zlikwidowali swoje interesy, wyrobili paszporty i czekali tylko na wiadomość z Warszawy, by przyjechać po wizy. Aby jednak nie tracić czasu, zajęli się pośrednictwem. Brali towary od hurtowników i sprzedawali do sklepów miejskich.

Ostatnio wybrali towarów na sumę 35 tysięcy złotych

W chwili, gdy towar spieniężyli, nadeszła z Warszawy depesza: „Przyjeżdżać po wizy".

Obaj kupcy tak spieszyli się do nowej ojczyzny, że „zapomnieli" oddać pieniędzy i cichaczem wynieśli się z miasta.

Poszkodowani hurtownicy o ucieczce emigrantów zawiadomili złoczowską policję, ta zaś skomunikowała się z Warszawą, gdzie obu kupców aresztowano w chwili, gdy z zawizowanymi paszportami opuszczali gmach konsulatu argentyńskiego.

Osadzono ich w areszcie centralnym.

Wkrótce powędrują do rodzinnego Złoczowa w towarzystwie policjantów.

Zapomnij o krześle tak jak ja o talerza! — apeluje karmiący Fajwel do Bajli.

Starozakonny pan Fajwel A., kupiec zamieszkały w Warszawie przy ul. Miłej, miał przed dwoma tygodniami lekkie nieporozumienie z małżonką.

Ruchliwa pani Bajla stłukła na jego głowie półmisek od serwisu, wobec czego rzucił w nią tem, na czem siedział, czyli krzesłem.

Skutek był taki, że niewiasta uciekła z domu i po dzień dzisiejszy nie wróciła.

Pan Fajwel prowadzi osobiście gospodarstwo, opiekuje się trojgiem maleńkich dzieci, a najmłodsze karmi buteleczką. By zwabić żonę, zamieścił w jednej z gazet żydowskich ogłoszenie tej treści:

„Bajlo, wróć! Zapomnij o krześle, jak ja zapomniałem o talerzu. Ręczę, że żadna przykrość cię nie spotka —

Fajwel".

—** **Korzystne zmiany dla emerytów.** Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu zmieniając na korzyść emerytów kolejowych swoje poprzednie zarządzenie, zrównała z ważnością od dnia 1 stycznia 1926 r. zaszeregowanie emerytowanych pracowników kolejowych, którzy przeszli w stan spoczynku przed dniem 1 października 1923 r., z zaszeregowaniem tychże pracowników, pozostających w służbie czynnej. Podobne zarządzenie Rada Ministrów wydała na korzyść profesorów szkół akademickich, przeniesionych w stan spoczynku przed 1 lipca 1920 r.

—** **W sprawie polowania wojskowych na terenach państwowych.** Władze wojskowe otrzymały zawiadomienie z Ministerstwa Spraw Wojskowych, że zabrania się wojskowym polować na terenach dóbr państwowych, więc tak oficerowie, jak i szeregowi obowiązani są bezwzględnie do legitymowania się straży leśnej, a polujących bez zezwolenia na kazuje się pociągać do surowej odpowiedzialności sądowo-karnej. O powyższem zostali zawiadomieni wszyscy funkcjonarjusze pełniący obowiązki nadzorców dóbr państwowych.

—** **Przewodnik kolejowy.** Min kolei opracowuje obecnie przewodnik kolejowy, który złożony będzie z czterech oddzielnie wydanych części.

Część pierwsza obejmować będzie południowo-zachodnie terytorjum naszego państwa, a więc Warszawę, Kraków, Częstochowę etc. oraz zagłębie Dąbrowieckie i Śląskie, druga północno-zachodnie a więc Poznańskie i Pomorze, trzecia — północno-wschodnie, t. j. województwa wschodnie i ziemię Wileńską, wreszcie czwarta — wschodnią Małopolskę.

Przewodnik ten wydany będzie w czterech językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim, stanowiąc w każdym z tych języków oddzielne wydanie.

Pierwsza część przewodnika jest już w druku i za parę tygodni ukaże się w sprzedaży. Obejmuje ona około 10 arkuszy i zawierać będzie kilkadziesiąt ilustracyj. Przewodnik składać się będzie z opisów wszystkich miejscowości godnych zwiedzenia, położonych na głównych linjach komunikacyjnych lub znajdujących się w ich pobliżu.

Opis ten będzie zawierał krótką historję każdej miejscowości, obecny jej stan przemysłowy, posiadane pamiątki historyczne etc. Przewodnik ten będzie sprzedawany na wszystkich stacjach kolejowych, w biurach podróży etc., cena zaś jego będzie przystępna i prawdopodobnie nie bedzie przekraczać 2 zł. za egzemplarz.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Polskie Tow. Właścicieli Nieruchomości.** Zebranie Towarzystwa odbędzie się w środę, dnia 11-go bm. o godzinie 7 i pół wieczorem na sali hotelu pod „Złotym Lwem", na które uprzejmie zaprasza (4782) **Zarząd.**

Z KIN.

KINO „APOLLO". Dziś na ekranie dramat z życia w krainach podbiegunowych **„Cud wilków północy".** Efektowne zdjęcia z krain pokrytych wiecznym śniegiem, groza przejmująca eksplozja okrętowa, niebezpieczne wyprawy łodziami — oto cechy, które zapewniają powodzenie obrazowi. Oprócz tego znakomita para taneczna pp. Popielewska z Fabianem wykona — „Taniec apaszów".

Z Pomorza.

—** **RYWAŁD. (Przed rocznicą powstania listopadowego).** Towarzystwo Powstańców i Wojaków wraz z Towarzystwem Śpiewu „Halka" urządzają dnia 15 listopada na sali p. Cichoradzkiego obchód ku czci 95-letniej rocznicy powstania listopadowego. — Na program składają się: popisy chóru mieszanego, deklamacja, odczyt oraz dwa przedstawienia. Czysty dochód przeznaczony na zakup sztandaru dla Towarzystwa Pow i Woi.

—** TORUŃ. (Epilog nadużyć pocztowych). Izba karna sądu okręgowego rozpatrywała sprawę nadużyć w urzędzie pocztowym w Pniewach. Jako oskarżeni stawali Düchring, sekretarz urzędu pocztowego, oraz dwie urzędniczki i pocztowy. Podsądni oskarżeni byli o sprzeniewierzenie i współudział w fałszowaniu dokumentów oraz rachunków. Sąd wydał wyrok, skazujący Düchringa na 9 miesięcy więzienia. Innych oskarżonych uwolniono od kary.

—** MEŁNO. (Kampanja w cukrowni mełnickiej). Tegoroczna kampanja już się rozpoczęła. Dowóz buraków uskutecznia się koleją (Grudziądz — Mełno — Brodnica i Mełno — Chełmża) oraz końmi. Zbiór cukrówki jest bardzo obfity. Jest nadzieja, że w obecnym roku — po raz pierwszy od istnienia fabryki — zostanie cyfra 1 miljona centnarów w przeróbce przekroczona. Sprzęt cukrówki jest z małemi wyjątkami ukończony. Kampanja potrwa przypuszczalnie do końca grudnia.

—** PAWŁÓWKO, pow. chojnicki. (Przebudowa szkoły). Niedawno temu ukończono przebudowę tutejszej szkoły, która zaniedbana w ostatnich 10 latach, zamieniała się zwolna w ruinę. Ponieważ podania władzy szkolnej oraz miejscowego dozoru szkolnego do Głównego Urzędu Ziemskiego nie odniosły skutku, zwrócono się do Ministerjum Oświaty, które udzieliło odpowiedniej subwencji. Szkołę pokryto nowym dachem, otynkowano mury oraz przeprowadzono remont wnętrza. Prace dekarskie wykonał p. Heiduk z Chojnic, mularskie p. Jednoralski z Czerska.

—** GDAŃSK. (Kongres światowy esperantystów w Gdańsku). W czasie od 1—7 sierpnia 1927 odbędzie się w Gdańsku Kongres światowy esperantystów, w którym weźmie udział prawdopodobnie około 4.000 osób. W sprawie tej odbyło się w czwartek zebranie zainteresowanych, podczas którego przewodniczący gdańskich esperantystów oświadczył, że jako lokal dla kongresu przewidziana jest hala „Technik". — Część uczestników uda się do Warszawy, gdzie nastąpi odsłonięcie pomnika twórcy esperanto Zamenhofa. Wielkie zdziwienie między uczestnikami zebrania wywołała wiadomość, że 12 szupomanom, którzy władają międzynarodowym językiem esperanto dowództwo Schupo zakazało noszenia zielonej gwiazdy (godło esperantów), gdyż przez to mógłby Gdańsk ewentualnie przybrać za bardzo międzynarodowy charakter.

Z całej Polski.

—* WARSZAWA. (Magistrat wprowadza przymus kanalizacji). Wydział wodociągów i kanalizacji opracowuje nowy projekt nowych przepisów administracyjnych, wprowadzających przymus kanalizacyjny w nowobudowanych domach.

Dla skanalizowania starych domów pozostawiony będzie termin 5-letni.

(Zjazd prezesów sądów okręgowych). W ubiegły piątek i sobotę odbył się w Warszawie zjazd prezesów sądów okręgowych, wchodzących w skład sądu apelacyjnego w Warszawie. Omawiano między innemi pragmatykę sędziowską, konieczność zniesienia apelacji dla spraw poniżej 30 zł z zachowaniem kasacji, ujednostajnienie przysięgi w sądach, ustalenie taksy dla komorników w zależności od ilości kilometrów, rozwiązanie kwestji urzędników stanu cywilnego, konieczność ustalenia taksy adwokackiej, losów obrońców sądowych oraz postępowania dyscyplinarnego przeciw nim. Wnioski z obrad zostaną przedstawione ministrowi sprawiedliwości p. Żychlińskiemu.

(Młodzież szewska do Sokoła). Na ostatniem zebraniu cechu szewskiego uchwalono, by wszyscy majstrowie zapisywali do Sokoła uczni swoich, gdyż potrzeba ćwiczeń fizycznych dla tych uczni ma bardzo wielkie znaczenie. Chodzi przytem o odciąganie młodzieży tej od rozrywek niezdrowych i wciągnięcie jej do życia społecznego. Oczywiście, mistrzowie i czeladnicy powinni pod tym względem świecić przykładem.

—** CZĘSTOCHOWA. (Nowe obserwatorjum astronomiczne). W tych dniach Magistrat Częstochowy wręczył klucze od nowowybudowanego obserwatorjum astronomicznego księdzu prałatowi Metlerowi, uczniowi Flammariona. Obserwatorjum znajduje się w parku obok klasztoru jasnogórskiego.

Wiadomości sportowe.

— Wyniki krajowe. Warszawa, 8. 11. (Pat.) Dziś odbyły się zawody piłki nożnej między drużynami Legji i Warszawianki o mistrzostwo Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zawody wygrała Warszawianka, pokonawszy Legję w stosunku 3 : 1 (0 : 0).

Kraków, 8. 11. (Pat.) Finał walki o puhar między Wisłą a Wawelem zakończył się rezultatem 4:0 (0:0) na korzyść Wisły, która rzetelnie zasłużyła sobie na zwycięstwo, wywalczając je z trudem.

Połów pereł.

Zatoka Perska jest rajem pereł. — Ławice perłowe. — Praca nurka i jej niebezpieczeństwa.

Według wiadomości, jakie nadeszły z Bagdadu, zginęło w ciągu burzy w zatoce Perskiej około 600 łowców pereł.

Połów pereł i handel perłami stanowią alfę i omegę handlu w zatoce Perskiej i na wybrzeżach Arabji. Powodem katastrofy są stałe wiatry monsumowe.

Połów pereł wpływa decydująco nietylko na ukształtowanie gospodarcze, ale także kulturalne i polityczne ludności tamtejszej. Ośrodkiem połowu jest wysepka Bahrain. Zatoka, zamknięta tą wyspą, obejmuje w stronę południa t. zw. wielką ławicę perłową między Szardszą a wyspą Abu Nair, w stronę ku północy przylądek, ciągnący się aż do Kuweit.

W czerwcu każdego roku rozpoczyna się połów i z tą chwilą nastaje szalony ruch wzdłuż wybrzeży. Z krzykiem i piskiem opuszczają łowcy wybrzeże, z krzykiem i piskiem żegnają ich żony i dzieci.

Następuje szereg ciężkich dni pracy, które trwają aż do końca października. U boku łódek zwisają kosze, które czekają na łup.

Rozpoczyna się praca codzienna: nurkowanie. Nozdrza zamykają nurkowie specjalnym przyrządem rogowym, prawą rękę ochrania się pięciu skórzanymi naparstkami celem ochronienia jej od zacięć ostremi brzegami muszel, które nurek bez wyboru szybko zagarnia do kosza. W pasie obwiązują nurka cienkim lecz mocnym powrozem, na którym zawieszają również koszyk na ostrygi. Linkę obciążają ciężkiemi kamieniami, które nurka ściągają na dno głębi, trzyma się on nadto liny wielkim palcem u nogi.

Ławica znajduje się nieraz w głębokości 25 m. Tylko najbardziej wytrenowani nurkowie potrafią wytrzymać pod wodą 2 do 3 minut i w ciągu tego czasu napełniają kosz małżami. Załoga na łodzi z naprężeniem wyczekuje sygnału do wyciągnięcia liny, na której zawieszony jest kosz. Sam nurek odczepia się od liny i wydobywa się o własnych siłach niby korek na powierzchnię — na poły uduszony, łapiący gwałtownie powietrze, na poły omdlały.

Ale nie wszyscy wracają, setki, a czasami nawet tysiące padają ofiarą swego zawodu, rekiny, węże morskie, ośmiornice polują ze swej strony na własną rękę na łowców muszel.

Podczas, gdy okręty i łódki działają na morzu, handel perłami nie odbywa się zupełnie. Na całem jednakowoż wybrzeżu we wszystkich kawiarniach, bazarach, w każdej chacie mówią wyłącznie tylko o połowie, o tem, czy powrót łowcy oznaczać będzie — wielką wygraną, od której datować się pocznie nowa epoka w życiu rodziny, czy też będzie znowu zawodem, skazującym na szare, codzienne życie, jak dotąd.

Często jednak zdarza się, że całe flotyle łódek idą na dno z powodu burz podzwrotnikowych, nadchodzących nieprzewidzianie, niesłychanie gwałtownych i zgubnych dla tych drobnych łupinek, jakiemi są po największej części łódki łowców arabskich.

Triumfalny powrót walczyka.

Konferencje międzynarodowej organizacji tancmistrzów. — Cecha tańców obecnego sezonu. — Walczyk nadchodzi. — Wiwat orkiestry rżnięte!

Grudziądz, 10 listopada.

Nauczyciele tańca urządzili w tych dniach cały szereg konferencji ws prawie nadchodzącego zimowego sezonu tanecznego. Organizacje baletmistrzów zawodowych propagują powrót do tańców „rozsądnych", o ile wogóle mówić można o tańcu rozsądnym.

Nie wszystkim wiadomo, że istnieje wszechświatowa organizacja nauczycieli tańca, luźna wprawdzie, niemniej jednak komunikująca się z sobą i idąca sobie na rękę w ważniejszych wypadkach. Na konferencjach wszechświatowych tych tancmistrzów ustala się, co będzie się tańczyło w najbliższym sezonie.

Ze starych tańców utrzymają się w nadchodzącym sezonie boston, fokstrot, blues, tango, (tango Habanera) i — walczyk. Walc powraca trjumfująco na parkiety najpierwszych salonów i najświetniejszych sali tanecznych.

Prócz walca modne będą jeszcze dwa nowe tańce: „florida" i „charleston". O „floridzie" pisaliśmy w swoim czasie. Tańczy się go w takcie trzyćwierciowym, odznacza się czterema bardzo pięknemi figurami. „Charleston" tańczony w tempie fokstrota jest pewnego rodzaju cywilizowanym stepem.

Charakterystyczną wogóle cechą wszystkich tańców w nadchodzącym sezonie jest spokojny styl. Dotyczy on zwłaszcza tanga i bostona oraz również orkiestr, z których wyrzucają wszystkie saksofony i instrumenty dęte. Dominuje orkiestra rżnięta, wspomagana jedynie przez bania. Inowacjom tym można jedynie przyklasnąć.

Epidemja rozwodów w Moskwie i Petersburgu.

Moskwa, (CEPS). Statystyka rozwodów w obydwóch stolicach rosyjskich jest wcale zajmująca. W Moskwie na 1000 zawartych ślubów przypadało w lipcu 106, w sierpniu 116, we wrześniu 140 rozwodów. W Petersburgu procent rozwodów jeszcze większy. Wobec 1000 zawartych ślubów było tam w miesiącu lipcu 229, w sierpniu 250, a we wrześniu 285 rozwodów.

*

Królewska Huta, 8. 11. (Pat.) Amatorzy (Królewska Huta) Cracovia — 0:7 (0:5). Cracoria grała nadzwyczajnie, panując przez cały czas nad boiskiem. Sam Gintel strzelił 5 bramek. Atak Amatorów zawiódł zupełnie.

Katowie, 8. 11. (Pat.) Pogoń — Bytom 1:4 (1:0). F. C. Katowice — Ruch (Wielkie Hajduki) 8:3 (4:2).

MIESIĄC WIĘZIENIA ZA GRĘ MAH-YONGA.

Z Pekinu donoszą, że marszałek Feng - Yu - Ksiang skazał pewnego generała na miesiąc garnizonowego więzienia za grę Mah - Jonga. Równocześnie chiński minister wojny oświadczył, że gra ta jest bardzo szkodliwa dla dostojników wojskowych, albowiem osłabia ich siły moralne.

Ogólnie w Pekinie panuje przekonanie, że Feng-Yu-Ksiang nienawidzi Mah - Yonga dlatego, że jego przeciwnik Chang-Tso-Lin jest świetnym graczem, gdy on sam nie potrafił dojść w grze tej doskonałości, a nawet zgłębić wszystkich jej tajemnic.

FU-SEN-YANG OCALAŁ DZIĘKI DUŻEMU BRZUCHOWI

W dzielnicy chińskiej w San Francisco powstała sprzeczka między kilkoma „synami nieba". Brał w niej udział Fu-Sen-Yang, okazały brzuchacz, przypominający bronzowe posążki Buddy, który pomimo, iż za życia był ascetą, przedstawiany jest zawsze jako osoba o wadze conajmniej 150 kilogramów.

Kiedy Fu-Sen-Yang wrócił do domu, zauważył sztylet, wystający z brzucha. Udał się do lekarza, który stwierdził, że sztylet nie przebił na wylot grubej warstwy tłuszczu i że rana nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa.

MILJON OSÓB CHORYCH NA MALARJĘ W JUGOSŁAWJI.

Belgrad. (CEPS). Według obliczeń statystyki sanitarnej w Jugosławji około miljona ludności cierpi na malarję. Malarja została zaniesiona do Jugosławji podczas wojny z Afryki, przez kolorowe wojska francuskie, a także przez Anglików z Mezopotamji. Dziesiątki tysięcy serbskich żołnierzy zarażonych na froncie salonickim rozwlekło chorobę tę po kraju. Dalszymi krzewicielami malarji są robotnicy z Dalmacji i Słowacji, udający się rok rocznie na roboty do Serbji i przywożąc jej zarodki, do swych nietkniętych dawniej tą plagą krajów.

Humor i Satyra.

Na giełdzie.

— Pan nie znasz Hosendufta! On za złotówkę dałby się powiesić.

— To niemożliwe.

— Dlaczego?

— Bo niktby mu nie załatwił takiego interesu za gotówkę.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. w Grudziądzu ogłasza przetarg w dniu 25 listopada o godzinie 11-tej przed południem na założenie światła elektryczn. w koszarach 8 p. Strzelców Konnych w Chełmnie.
Szczegóły przetargu umieszczone zostaną w najbliższych numerach „Polski Zbrojnej" i „Monitora Polskiego". 4736
Kierownik Rejonu Inż. i Saperów w Grudziądzu.
L. dz. 7545 25 Bad.

Losy Polsk. Loterji Państw. na cele dobroczynne nadeszły.
Główna wygrana 20.000 zł
Cały los 4,00 zł, pół losu 2,00 zł
Jednorazowe ciągnienie. — Wypłata wygranych w gotówce bez żadnych potrąceń 4700
Jeszcze kilka losów
Polsk. Państw. Loterji Kl. s.
do nabycia. — Główna wygrana 400.000 zł
Co drugi los wygrywa.
Ciągnienie II. kl. 11 i 12 listopada 1925 r.
B. Krzywiński, Grudziądz, ul. Stara 11
Kolektura Loterji Państw.
Kupuję pożyczkę Konwersyjną i Kolejową.

ZNAWCY piją tylko kawę z firmy Marchlewski & Zawacki
Renomowane źródło zakupu dla wszelkich towarów kolonjalnych i delikatesów.
Specjalność: wszelkiego rodzaju wina z własnych importów po cenach bezkonkurencyjn.
4734 Rok założenia 1879.

Na sezon Gwiazdkowy
polecamy 4733
konie na biegunach
wózki dla lalek, helki
i około 75 wzorów innych zabawek.
Nadmieniamy P. T. Klienteli, że większe zamówienia przyjmujemy tylko do 20 bm., gdyż później nie będziemy w stanie, z powodu wielkich zamówień na czas dostarczyć.
»FAZA« Fabryka zabawek drzewnych
Kurzydłowski i Mochocki,
Bydgoszcz, Jagiellońska 29 Telefon 10-34

Kino-Teatr Apollo
Variete - Balet
Od dziś wtorku tylko do piątku włącznie:
Największy obraz sensacyjno-historyczny ze śnieżnych szczytów Alaski w 10 olbrzymich aktach pod tytułem
»Cud Wilków Północy«
Che — Cha — Kos. Każdy powinien zobaczyć sensac. walkę o kobietę i złoto
Początek o godz. 6·15 i 8·15
W środę, o godz. 4: wielkie przedstaw. dla młodzieży szkolnej Cud Wilków
Następny program „Cesarzowa"

Samochód osobowy
pierwszorzędny fabrykat, prawie nowy bardzo dobrze utrzymany, sprzedam bardzo korzystnie pod dogodnymi warunkami spłaty. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 4739.

Odpadki szpagatu
kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowieda za dział niniejszy nadsekretarz miejski Ramsey Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Miejskie preliminarze na rok gospodarczy 1926 są wyłożone do przejrzenia w Ratuszu II. ul. Mickiewicza nr. 10, pokój 24, od godziny 10—12 w południe, na przeciąg dni 7 od dnia ogłoszenia.

Zgłoszenia zarzutów w sprawie preliminarza budżetowego mogą zainteresowani członkowie związku komunalnego wnosić w okresie wyłożenia preliminarzy do tut. Magistratu.

Grudziądz, dnia 10 listopada 1925 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek. 4742

OGŁOSZENIE.

Zdarzają się często wypadki, iż konsumenci zrywają plomby przy licznikach elektrycznych, w celu niedozwolonych manipulacji, przez co narażają elektrownię na straty materjalne.

Za tego rodzaju niedozwolone manipulacje będziemy żądali odszkodowania i to w wysokosci 10 zł.

Grudziądz, 9 października 1925.

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu

ulica Ogrodowa nr. 31 — sprzedaje:

A). W majątku **Turznice** stacja kolei Grudziądz 9 klm. lub Waldowo Szlacheckie 6 klm.
1. **Maszyny do fabrykacji cegły, zniszczone, przedstawiają wartość szmelcu.**
2. **Kolejka polna około 640 mtr. i kilkanaście wózków do kolejki, część ze skrzyniami.**
3. **Stare narzędzia i maszyny rolnicze jako łom.**
4. **Rurki drenarskie różnej średnicy od 4 cm. do 15 cm. przeważnie 4 i 5 cm. ogółem około 97.000 sztuk bez odpowiedzialności za stan i ilość.**

B) W majątku **Milewko** pow. Gniew, stacja kolejowa Twardagóra 1½ klm. — **różne stare maszyny i narzędzia rolnicze,** po odremontowaniu zdatne do użytku.

C W maj. **Krejanty** pow. Chojnice, stacja kolej. Chojnice 7 klm. lub Powałki 2 klm. **Stare maszyny i narzędzia rolnicze jako łom.**

D) W maj. **Gołcewo** pow. Kartuzy, stacja Lipusz. — **motor dwukonny i około 2500 rurek drenarskich.**

E) Oprócz wyżej wymienionych przedmiotów Okręgowy Urząd Ziemski sprzedaje na powyższych warunkach **jedną szafę żelazną** (kasę), znajdującą się na majątku Goczałki, pow. Grudziądz u p. Łosia,
jedną szafę żelazną, znajdującą się w P. U. Z. w Toruniu,
jedną szafę żelazną, znajdująca się na maj. Skrzydłówko p. Kościerski u pana Cieszewskiego.
jedną szafę żelazną, znajdującą się w P. U. Z. w Chojnicach.
i trzy szafy żelazne, znajdujące się w P. U. Z. w Wejherowie

Szafy żelazne, znajdujące się w Pow. Urzędach Ziemskich obejrzeć można w godzinach urzędowych od 8-mej do 15-ej.

Wyznaczone na sprzedaż objekty są do obejrzenia na majątkach.

Zarząd majątków wskaże je.

Sprzedaż odbędzie się na podstawie ofert złożonych do Okręgowego Urzędu Ziemskiego do 25 listopada 25 r.

Oferty mogą obejmować wszystkie objekty w danym majątku lub poszczególne grupy i objekty

Oferty będą rozpatrzone dnia 26 listopada o godzinie 10-tej.

Przy składaniu ofert należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożenie wadjum do dyspozycji Okręgowego Urzędu Ziemskiego w wysokości 10% zaoferowanej sumy. Kto się stawi osobiście w Okręgow. Urzędzie Ziemskim w dniu rozpatrywania ofert, może złożyć wadjum w Urzędzie.

Objekty będą zasadniczo przyznane składającemu najwygodniejszą ofertę, jednak Okręgowy Urząd Ziemski może odrzucić wszystkie oferty, jeżeli najwyższa zaoferowana kwota nie będzie dla Okręgowego Urzędu Ziemskiego możliwą do przyjęcia.

Nabywca winien wpłacić całą sumę do 30 listopada 25 r., przekazując pieniądze do Państwowego Banku Rolnego (przekazy na Państwowy Bank Rolny otrzyma się w Okr. Urz Ziem.). W razie niezapłacenia w terminie całej należności, wadjum przechodzi na własność Okręgowego Urzędu Ziemskiego, a nabywca żadnych pretensji z tego tytułu rościć sobie nie może.

Zakupione przedmioty winny być zabrane w czasie możliwie krótkim, bowiem Okręgowy Urząd Ziemski za całość ich nie odpowiada.

Dokładny spis sprzedawanych objektów i bliższe szczegóły do przejrzenia w Okręgowym Urzędzie Ziemskim codzień od godziny 9-tej do 2-ej pokój nr. 20. [4737

Prezes
(podpis nieczytelny)

MIESZKANIE
5 POKOJOWE

z wszelkim komfortem **natychmiast** do wynajęcia. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod **nr. 4740.**

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Grudziądzu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grudziądz, tom 18 karta 882, na imię Anastazji Ziętarskiej z domu Kamińska w Grudziądzu, ulica Cegielniana nr. 7, zostanie w drodze wykonania egzekucji dnia 22 stycznia 1926 r. o godzinie 10 przed południem wystawioną na przetarg przymusowy w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 3.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 1. X. 1925 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. — W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sadowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. [4735

Grudziądz, dnia 24 go października 1925 r.

SĄD POWIATOWY.

SUBMISJA!

Nadleśnictwo Sartawice powiat Świecie (Pomorze) sprzeda w drodze pisemnych ofert następujące drzewo użytkowe:

Okręg ochronny Mniszek:
Los I. oddział 48a około 500 m³ dłużyc sosnowych II.—IV. kl.

Okręg ochronny Grabowiec:
Los II. oddział 49c około 300 m³ dłużyc sosnowych II.—IV. kl.

Odległość losu pierwszego od stacji kol. 3 km. szosa, los II. 8 km. szosa. — Oferty zalakowane z napisem „Submisja" należy do dnia 14-go listopada br. przed poł. do tut. biura Nadleśnictwa nadesłać, z tem, że kupujący zgadza się na warunki sprzedaży jakoteż podać ceny za m³ każdego losu osobne. — Otwarcie ofert nastąpi 14. XI. 1925 r. o godz. 12-tej w południe w w/w. biurze.

Zatwierdzenie ofert zastrzega się.

Obejrzenie drzewa nastąpi za poprzedniem zgłoszeniem się u odnośnego leśniczego. (4713

Nadleśniczy.

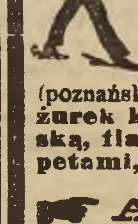

Wielkopolanka

zaprasza **w środę, d. 12-go listopada rb. na**

kiszki

smażone ze słoninką (poznańskie), **kołduny litewskie, żurek kujawski z kiełbasą polską, flaczki warszawskie z pulpetami, nóżki wieprz. z kapustą.**

Po kolacji:

ATRAKCJE

O łaskawą pamięć i zaszczycenie swego lokalu uprasza (4732

ST. KOWALCZYK.

Hotel Karolewicza

ulica Toruńska nr. 28/30.

W czwartek, dnia 12 go listopada 1925 r.

POLSKA KIEŁBASA z KAPUSTĄ oraz FLAKI

na które Szan. Publiczność jaknajuprzejmiej zaprasza **L. KAROLEWICZ**

Restauracja W. Zieliński

ulica Długa nr. 16.

W środę, dnia 11 listopada

Kiszki, nogi wieprzowe z kapustą i flaki

4806

Od godziny 10 początek koncertu.

Restauracja Ogród Pałacowy

Strzelecka 15/16 F. Dominikowski Tel. 520

Dzisiaj we wtorek, 10 listopada br.

KISZKI

Nogi wieprzowe z kapustą

O liczny udział uprasza **Gospodarz.**

Restauracja W. Woiciechowski

ulica Forteczna nr. 12.

W środę, dnia 11-go listopada br.

Kiszki własnego wyrobu **z kapustą**

na które Szan. Publiczność uprzejmie się zaprasza. [4783

Gospodarz.

Przezorna gospodyni używa tylko mydła

„Jeleń-Schicht"

Tanie przez swą wydajność

4571

Kasjerka

starsza inteligentna panna lub wdowa, umiejąca prowadzić kasę potrzebna do poważnego przedsiębiorstwa do kasy i nadzoru nad personelem. Wynagrodzenie oddzielny pokój, całodzienne dobre utrzymanie i pensja miesięczna. Wymagane: kaucja od 2 do 3000 złotych, która będzie zupełnie zabezpieczona i oprocentowana oraz poważne referencje. Of. składać do biura „Par" Grudziądz pod „kasjerka".

Kupię aparat fotograf.

sportowy, 9×12 lub 10×15 podwójny anastygmat. Doppel - Anastigmat Zeissa lub Gortza z przyborami

Wł. Kulerski

Grudziądz. Pańska 19 skład papier., instr muz. i przyb., drukarnia, bloki kasowe i pieczątki.

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Tel. 421
Założony w roku 1890
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

4399

Sprzedaże

Sprzedam **sklep kolonjaln.** w centrum miasta wraz z tow. i urządz wzgl. wspólnik może się zgłosić. Zgłosz. w biurze Czerwonego Krzyża ulica Stara nr 1. [4730

Z rozbiórki domu na ul Kwiatowej 17 jest suche **drzewo opałowe, kilka tys. dachówek, drzwi, okiennice** itp. tanio do sprzedania. Zgl. Rzezalniana 2, I p. pom. 2 a 4 pp.

Auto

na sprzedaż.

4-osobowe auto „Opel" w bardzo dobrym stanie po gruntownym remoncie gotowe do jazdy na sprzedaż. Gdzie wskaże Głos Pomorski pod nr. 4758p

Skład kolonjalny

z mieszkaniem, nadający się na inne przedsiębiorstwo do sprzedania. Wiadom. w Gł. Pm. nr. 4811p

Do sprzedania sypialka i inne rzeczy
Sienkiewicza 25 prt. lew.

Klubowy garnitur leżanka
korzystnie na sprzedaż Groblowa 11, II prawo

Powózka z koniem
na sprzedaż. **LEMKE** ulica Moniuszki 5, 1 ptr.

Kupno okazyjne.
Z powodu choroby sprzedam natychm. **ładne urządzenie restauracyjne.** Wiadomość: „Par", ul. Toruńska nr. 4. [4743

Nauka wychowanie

STEnografji
wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie **Instytut Stenograficzny. Warszawa,** Mokotowska 39.

Udziela się lekcji muzyki na skrzypcach
Kościuszki 26, III p.

Posady

RZĄDCA
z dobremi świad. lat 27 poszukuje **posady** na średnim lub większym majątku, **Działdowo** Rynek 4. Kraski. [4803

Starsza lepsza osoba
do prowadzenia osieroconego domu w mniejszem mieście która wszelkie prace bez służącej załatwi, natychmiast potrzebna Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 4804p

PANIENKA
lubiąca i kochająca dzieci zechce się zgłosić w godz. 4—5 pp. i 7—8 w. ul. Młyńska 11, II ptr.

Dzierżawy

DOM
z wolnem mieszkaniem i składem, nadający się do każdego rzemiosła w Dużym Komórsku do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadom. udziela Piórkowski, Grudziądz ul. Gielbudzka 13.

Mieszkania

Dobrze umebl. **pokój** od 15. bm dla lepszego pana do wynajęcia Zgł. od 5—8 popoł. Koszarowa 8, 1 p. l.

2 lub 1 dobrze umeblow. pokoje
dla samotnej pani lub pana do wynajęcia Plac 23-go Stycznia 23, I ptr.

Pokój umeblow. z utrzymaniem dla jednego ewentl. dwuch panow do wynajęcia 4802p ul. Kościuszki 5, I lewo

Pokój umebl.
do wynajęcia **Forteczna** 17, I p. lewo. [4796

Poszukuję mieszkania
3 lub 4 pokoi w Grudziądzu. Komorne ½ lub roczne z góry. Lubawa Targowisko, General Szemet. 4601

Zguby

ZGUBIŁEM
w podróży z Torunia do Grudziądza w dniu 15. X. 1925 r. tymczasowe zwolnienie z Wojska Polskiego na nazwisko Karol Weltz. Znalazcę upr. się o oddanie w Głosie Pom nr. 4800p.

Różne

Baczność!
Fotografje paszportowe w pół godziny 4800
Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

Wypożyczę 4-5 tysięcy
pod gwarancją bankową. Of. do Gł. Pom. pod nr. 4797p

Wyuczam cukiernictwa
cukrów, lepszych pączków, faworków itp. zamówienia na wesela, bale i wyjazdy. Wiad. ul. Toruńska nr. 37 a. parter prawo, „Cukrownia" od godz. 11—2 popoł.

Jeżeli władasz **językiem rosyjskim,** napisz imię, miesiąc urodzenia, załącz jeden złoty znaczki poczt. Wyślemy odpowied. broszurę, określ. charakteru, zdolności, wady, zalety, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, również streszczony samouczek hypnotyzmu chiromancji, fizjognomiki, astrologji. „Świt" Warszawa. Redakcja ul. Piękna 25. 4795

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim